Niedziela, 29 lipiec 1934 - Nr. 169

Dzień Bydgoski

16 stron

Rok VI

cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Dramat wiedeński

(b.) Narazie brak jeszcze dostatecznych danych, aby wyrobić sobie należyte pojęcie o istocie tego, co stało się dnia 25 b. m. w Wiedniu. Przeważa jednak wrażenie, że pomysł zamachu, jakiekolwiek miał źródło, był chybiony w zasa-



Kanclerz austrjacki Dollfuss zamordowany podczas zamachu stanu narodowych socjalistów

dzie. Że spiskowcy nie obliczyli się z siłami, że nie mieli dostatecznego poparcia.

Próba dokonania przewrotu zawiodła. Został po niej jednakże okrwawiony trup Dollfussa i to wystarcza, aby zdarzenia onegdajsze traktować bardzo serjo. Jedno jest pewne — że stosunki austrjackie weszły w okres zupełnie chaotyczny i że z tej strony grożą poważne niespodzianki, mogące odbić się na sytuacji międzynarodowej.

Czy wyczyn narodowych socjalistów austrjackich był inspirowany przez czynniki zagraniczne? — Niewiadomo, wydaje się to jednak wątpliwe... To nie jest chwila, w której Berlin ważyłby się na zatarg z całym światem. Hitler ma poczucie rzeczywistości. — Kto wie jednak, zali zamachowcom wiedeńskim nie szło o skompromitowanie właśnie Hitlera, bowiem stosunki pomiędzy nim a legjonem austrjackim zepsuły się jak wiadomo od dnia 30 czerwca. Na rozmyślną chęć wciągnięcia w złą grę kanclerza Rzeszy wyglądało oparcie się zabójców o protekcję posła Rzeszy w Wiedniu. Słusznie też ten ostatni za interwencję swą dostał natychmiastową dymisję.

Dymisją tą, jak również nieuznaniem nietykalności wpuszczonych spiskowców na terytorjum Niemiec — rząd Hitlera odcina się od faktów, które niejeden chętnie zapewne zapisałby na jego konto. W ten sposób sprawa chwilowo się lokalizuje. Ale pobudki jej są niejasne tembardziej. Czyżby grała tu rolę chęć zemsty osobistej? Albo ambicje władcze dr. Rintelena, najpopularniejszego wodza Styrji?... Samobójstwo tego ostatniego daje niemało do myślenia, równie jak proklamowanie jego kanclerstwa w pierwszej chwili prze zradjo.

Ale to wszystko razem nie stanowi jądra rzeczy. Najważniejsze jest, iż mamy do czynienia ze straszliwym znów przejawem rozkładu dzisiejszego stanu Austrji i że ten rozkład postępuje. Jedni będą go chcieli powstrzymać, drudzy — pogłębić. I na tem tle zanosi się na walkę obcych wpływów: włoskich i niemieckich przedewszystkiem — a to zaprowadzić może Europę bardzo daleko... Co do samej republiki austrjackiej — to ta straciła niewątpliwie swego największego człowieka. By potrafił go ktokolwiek zastąpić w tak ciężkich okolicznościach, wydaje się mało możliwe

Papen — posłem Rzeszy w Wiedniu

Sensacyjna nominacja ma uzdrowić stosunki austrjacko-niemieckie

Berlin 28. 7. (PAT). Kanclerz Hitler polecił wicekanclerzowi von Papenowi objęcie stanowiska ministra pełnomocnego Rzeszy niemieckiej w Wiedniu.

Paryż, 28. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, iż von Papen zwolniony ze stanowiska wicekanclerza Rzeszy, udaje się do Wiednia w charakterze posła nadzwyczajnego.

Londyn 28. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Berlina, iż kanclerz Hitler w liście do wicekanclerza v. Papena poleca mu udanie się do Wiednia w charakterze posła Rzeszy niemieckiej. Kanclerz wyraża uznanie von Papenowi i zapewnia go o swem zaufaniu, jednocześnie ubolewając z powodu zabójstwa kanclerza Dollfussa i skutków, jakie fakt ten może mieć na sytuację europejską. W końcu swego listu kanclerz Hitler wyraża życzenie, by stosunki austrjacko-niemieckie powróciły do warunków normalnych.

List Hitlera do Papena

Berlin 28. 7. (PAT). Nominacja b. wicekanclerza von Papena na stanowisko posła nadzwyczajnego do Wiednia nastąpiła w formie listu kanclerza Hitlera do von Papena. List ten brzmi jak następuje:

„Wielce Szanowny Panie von Papen.

W następstwie wypadków wiedeńskich widziałem się zmuszonym zaproponować Panu Prezydentowi Rzeszy złożenie posła niemieckiego w Wiedniu dr. Rietha ze swego stanowiska, gdyż na wezwanie austrjackich ministrów związkowych, względnie audwoma stronami w sprawie wolnego glejtu



von Papen.

i odwrotu powstańców do Niemiec bez zapytania niemieckiego rządu Rzeszy.
strjackich powstańców wyraził swą gotowość zgody na układ zawarty między temi
Poseł wciągnął przeto bez żadnych podstaw rząd niemiecki w wewnętrzne sprawy austrjackie.
Zamach na austrjackiego kanclerza związkowego, który rząd Rzeszy jaknajostrzej potępia, i nad którym ubolewa, zaostrzył bez naszej winy i tak już trudne położenie polityczne w Europie. Jest zatem mojem życzeniem przyczynić się, jeżeli to jest możliwe, do odprężenia całokształtu sytuacji, w szczególności sprowadzenia oddawna już zmąconych stosunków niemiecko-austrjackiego państwa ponownie na normalne i przyjazne tory.

Z tego powodu zwracam się z prośbą do Pana, Wielce Szan. Panie von Papen, podjęcia się tego ważnego zadania, zwłaszcza, ze od czasu naszej współpracy w gabinecie posiadał Pan i nadal posiada moje pełne i nieograniczone zaufanie. Zaproponowałem przeto Panu Prezydentowi Rzeszy, aby powołać Pana na ograniczony czas w misji specjalnej na stanowisko posła niemieckiego w Wiedniu ,z równoczesnem wystąpieniem z gabinetu Rzeszy oraz zwolnieniem z urzędu komisarza dla zagłębia Saary. Na stanowisku tem będzie mi pan podlegał osobiście."

W zakończeniu listu kanclerz Hitler dziękuje raz jeszcze za wszystko co von Papen dokonał dla skupienia rządu „narodowego podniesienia."

Londyn 28. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Berlina, iż wicekanclerz v. Papen zgodził się przyjąć stanowisko posła austrjackiego w Wiedniu.

Mordercą kanclerza Dollfussa

jest jego były towarzysz broni, Otton Panetta

Wiedeń, 28. 7. (PAT). „Reichspost" donosi, że główną część spiskowców, którzy usiłowali dokonać zamachu w urzędzie kanclerskim składa się z byłych wojskowych, wydalonych z armji za knowania narodowo-socjalistyczne. Plan zamachu był już oddawna przygotowany. W poniedziałek spiskowcy otrzymali rozkaz, aby trzymali się w pogotowiu. Uczyniono to przez rzucenie do skrzynek pocztowych u drzwi mieszkań karteczek z rokazem, by około południa zebrali się w hali gimnastycznej niemieckiego Turnverein. Zamachowcy rozbroili urzędników policyjnych, pilnujących urzędu kanclerskiego słowami: „W imieniu prezydenta policji Steinhausla i generalnego inspektora dr. Gotzmana".

Co do mordercy kanclerza Dollfussa „Reichspost" donosi, iż jest nim **35-letni były członek armji austrjackiej Otton Panetta**, który służył przez 17 lat w armji byłej monarchji austrjackiej. W czasie wojny służył on w pułku „Kaiserjäger". W tym samym pułku jako oficer służył kanclerz Dollfuss.

Dwie kule

WIEDEŃ 28. 7. (Pat.) Oględziny lekarskie zwłok kanclerza Dollfussa wykazały że jedna z kul, która trafiła w szyję kanclerza, nie była wprawdzie śmiertelna, mimo to naruszyła ona rdzeń pacierzowy i spowodowała porażenie kończyn górnych. Druga kula, która kanclerza trafiła w łopatkę nie była również śmiertelna. Kanclerz zmarł wskutek nadmiernego upływu krwi.

„Pożegnajcie moją żonę i dzieci"

Ostatnie słowa zamordowanego

Paryż, 28. 7. (PAT). „Petit Parisien" zamieszcza opowiadania policjanta, który był zawezwany przez rebeljantów do przewiązania ran kanclerzowi Dollfussowi. Policjant zastał kanclerza Dollfussa leżącego przy oknie w kałuży krwi. Kanclerz Dollfuss po odzyskaniu przytomności prosił min. Fey'a, by przeszkodził dalszemu rozlewowi krwi. Ostatnie słowa brzmiały:

„Dziękuje wam, jesteście dla mnie bardzo dobrzy, dlaczego inni nie są do was podobni. Pragnąłem tylko pokoju. Oby Bóg przebaczył innym."

Przed ponownem utraceniem przytomności kanclerz Dollfuss zdołał jeszcze wyszeptać: „Pożegnajcie moją żonę i dzieci".

Po tych słowach rozpoczęła się agonja, z ust kanclerza popłynęła krew. Zmarł około godz. 15,45.

Dziś pogrzeb „małego kanclerza"

Wiedeń, 28. 7. (PAT). Pogrzeb kanclerza Dollfussa odbędzie się w sobotę, dn. 28 bm. Uroczystości żałobne rozpoczną się o godz. 14,30 przed ratuszem, gdzie wygłoszą przemówienia prezydent Miklas, Stahrenberg i burmistrz Schmitz. Orszak pogrzebowy uda się następnie do kościoła św. Stefana. Na cmentarzu wygłoszą przemówienia minister Schuschnigg oraz przedstawiciele frontu ojczyźnianego.

Walki w Styrji i Karyntji ustały

Wojska rządowe opanowały sytuację

Londyn, 28. 7. (PAT). Reuter donosi z Wiednia, iż oddziały wojsk rządowych w walce z hitlerowcami osiągnęły w Górnej Austrji i Styrji całkowity sukces, tak że można uważać sytuację na tym odcinku za opanowaną.

Wiedeń, 28. 7. (PAT). Wydany w południe komunikat urzędowy donosi, że walki w Styrji i Karyntji zupełnie ustały. Wojsko odbiera resztkom powstańców broń. Ostatnie gniazda oporu St. Veit i Wolfsberg zostały rozbite. W 2-dniowych walkach poległo według urzędowych cyfr ze strony wojska 20 do 25 żołnierzy. Z miejscowości Kollerschlag w Górnej Austrji nadeszła wiadomość, iż dziś rano przekroczyło 40 legjonistów austrjackich z Bawarji granicę austrjacką. Legjoniści cofnęli się jednak wobec stanowczej postawy austrjackiej straży granicznej z powrotem do Bawarji.

Londyn, 28. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Wiednia, iż trudno jest obecnie ustalić ilość poległych w walkach, które toczyły się w różnych miejscowościach Austrji. Wydaje się jednak pewnem, że zginęło przeszło 100 osób. Heimwehra przyznaje, że w Styrji zginęło 28 osób.

Czyj rewolwer

położył kres życiu Rintelena?

Wiedeń, 28. 7. (PAT). W sprawie Rintelena krążą sprzeczne pogłoski. Popołudniu doniesiono, że Rintelen już zmarł, okazuje się jednak, że był on istotnie w agonji, stan jego jednak poprawił się, dzięki szybkiej operacji.

Sprawa rewolweru nie jest jeszcze wyjaśniona. Ze strony rządowej twierdzą, że poseł Rintelen nie był rewidowany przy aresztowaniu i że tem tłumaczy się, że posiadał rewolwer. Przyjaciele Rintelena twierdzą, że przy aresztowaniu nie posiadał Rintelen rewolweru.

Londyn, 28. 7. (PAT). Reuter donosi z Wiednia, że śmierć Rintelena została oficjalnie stwierdzona.

Rozwój stosunków pokojowych w Europie Wsch.

postąpił dalej niż w pozostałych częściach kontynentu

Min. Beck i min. Munters o współpracy państw bałtyckich

Ryga, 28. 7. (Pat.) Wczoraj w poselstwie polskiem odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy łotewskiej i polskiej, na której **p. minister Beck** udzielił następującego wywiadu:

Oba państwa — mówił p. minister, — które łączą stosunki przyjaźni, mogą z dumą patrzeć na atmosferę, stworzoną w Europie wschodniej **dzięki szeregowi układów, które Polska i Łotwa zawarły równolegle ze Związkiem Sowieckim.** Układy te świadczą o pracy konstruktywnej. Jestem przekonany, że rząd łotewski tak samo ocenia sytuację. Pomiędzy Warszawą a Rygą panowało zawsze pełne zrozumienie i sądzę, **że dobre sąsiedzkie stosunki są najlepszą podstawą pracy pokojowej.**

Z kierownikami polityki łotewskiej omówiliśmy sprawy, interesujące oba nasze kraje. Omówiliśmy również szereg innych zagadnień aktualnych i nowe pomysły, które w ostatnich czasach stały się przedmiotem dyskusji międzynarodowej. Mamy w tej chwili zbyt mało materjału do formułowania ostatecznych opinij. Sądzę, że na przyszłość wymiana poglądów między naszemi rządami będzie utrzymana.

P. minister Beck przytoczył następnie szereg wspomnień osobistych, związanych z Rygą, **gdzie ojciec p. ministra przebywał jako emigrant polityczny.** Dzięki uprzejmości p. ministra Muntersa miałem możność zwiedzić miejsca, w których spędziłem moje dzieciństwo. Następnie p. minister wspomniał, że widział w Rydze **oddział harcerzy polskich.** Cieszę się, że młodzież sama nawiązuje łączność z młodzieżą zaprzyjaźnionego państwa sąsiedzkiego.

Mówiąc o pracy w dziale zbliżenia między narodami p. minister podkreślił, że towarzyszący mu dziennikarze polscy mieli możność nawiązania łączności z dziennikarzami łotewskimi. Dziś, kiedy świat jest zmęczony katastrofami i ich skutkami, zadaniem prasy jest uspokojenie umysłów — zakończył p. minister Beck.

Ryga, 28. 7. (Pat.) Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagr. Munters przyjął wczoraj dziennikarzy polskich, towarzyszących p. ministrowi Beckowi i udzielił im informacyj o rozmowach, prowadzonych w Rydze przez p. ministra Becka z łotewskimi mężami stanu. **Rząd łotewski jest bardzo zadowolony, iż minister Beck w drodze powrotnej z Tallina do Warszawy zatrzymał się w Rydze.** W ten sposób — mówił minister Munters — rząd łotewski miał możność nawiązania osobistego kontaktu z kierownikami polityki zagranicznej swojego wielkiego sąsiada Polski, z którą łączą Łotwę węzły tradycyjnej przyjaźni.

Omówiliśmy z p. min. Beckiem ogólną sytuację polityczną, jak również sprawę paktu wzajemnej pomocy. Stwierdzić należy, **że rozwój sytuacji politycznej w Europie wschodniej zrobił daleko większe postępy, niż w innych regjonach kontynentu.** Na obszarach Europy wschodniej niema podstaw do konfliktów. Pakty nieagresji, w których uczestniczą Łotwa i Polska, uzupełnione przez protokół londyński i układ między Łotwą i Estonją oraz układ fińsko - łotewski przyniosły korzyść dla sprawy pokoju.

Zagadnienie paktu wschodniego jest bardzo rozległe. Sprawa ta rozpatrywana jest obecnie przez wszystkie zainteresowane rządy. W obecnej chwili trudno dać ostateczną ocenę tego paktu, ponieważ nie znamy dokładniej jego treści. Wizyta ministra Becka daje nam autentyczne wyjaśnienie ze strony Polski, której udział jest czynnikiem decydującym o powodzeniu paktu.

Współpraca polsko - łotewska opiera się na solidarnych podstawach, której doświadczenie daje nam rękojmię również współpracy w przyszłości. Minister Munters następnie oświadczył, iż w czasie rozmów poruszane były **pewne sprawy gospodarczej wymiany towarowej, które zdaniem rządu łotewskiego powinny się rozwijać pomyślnie.**

* * *

(o) *Ryga*, 28. 7. (T. wł.) *Oba oświadczenia złożone niezależnie od siebie potwierdzają przewidywania o pełnej zgodności poglądów Polski i Łotwy na zagadnienie stosunków między obu państwami i na aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej. Na tle zgodności poglądów Polski i Estonji, uzewnętrznionych przed dwoma dniami w Tallinie, szczególnego znaczenia nabiera dobitne stwierdzenie przez ministra Munters'a o jednolitości polityki zagranicznej Łotwy i Estonji. Wynika z tego, że Polska, Estonja i Łotwa oczekują konkretnych danych i wyjaśnień co do projektowanych paktów międzynarodowych, uważając, że dotychczasowe dane i informacje niepozwalają jeszcze na definitywne sprecyzowanie poglądów.*

Dziennikarze polscy zapytali ministra Muntersa o stanowisko Litwy. Z odpowiedzi, jaką otrzymali wynika, że dyplomacja litewska, łotewska i estońska stara się ustalić jednolitą politykę zagraniczną tych trzech państw. Rokowania w tej sprawie trwają.

Minister Beck opuścił Rygę

Ryga, 28. 7. (Pat.) Wczoraj o godz. 15,10 p. minister Beck z małżonką i towarzyszącemi osobami opuścił Rygę, udając się do Warszawy. Do granicy towarzyszył p. ministrowi poseł polski w Rydze Beczkowicz. Na dworcu żegnali p. ministra Becka w imieniu rządu łotewskiego sekretarz generalny łotewskiego ministerstwa spraw zagr. Munters na czele wyższych urzędników tego ministerstwa, członkowie poselstwa polskiego w pełnym składzie, change d'affaires poselstwa estońskiego oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele prasy łotewskiej i zagranicznej, jak również korespondenci pism polskich.

Nominacja prezydenta Warszawy na Radzie Ministrów

(o) *Warszawa*, 28. 7. (T. wł.) Dowiadujemy się, iż na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie wniosek o mianowanie wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Stefana Starzyńskiego na stanowisko komisarycznego prezydenta miasta Warszawy.

Delegacja polskiej marynarki wojennej

powróciła z Moskwy do Leningradu

MOSKWA, 28. 7. (Pat.) Ambasador Łukasiewicz, admirał Unrug oraz towarzyszący mu oficerowie powrócili wczoraj do Leningradu, powitani na dworcu przez konsula Rzplitej Belinę - Prażmowskiego, delegata komisarjatu ludowego spraw zagr., reprezentantów dowództwa marynarki wojennej i leningradzkiego okręgu wojskowego oraz sowietu miejskiego.

Wieczorem odbyło się przyjęcie, wydane na cześć gości polskich przez leningradzki sowiet miejski, w ogrodach Peterhofu. O północy ambasador Łukasiewicz, wyjechał z powrotem do Moskwy. Wszystkie pisma codzienne zamieszczają obszerne sprawozdania z przebiegu wizyty polskich okrętów wojennych w Leningradzie i Moskwie.

Do Kopenhagi

płynie dywizjon polskich łodzi podwodnych

Haga, 28. 7. (PAT). Eskadra polskich łodzi podwodnych, złożona z jednostek „Zbik", „Rys", „Wilk" oraz okrętu „Wilja" opuściła w piątek rano Amsterdam, kierując się do Kopenhagi.

Wisła pod Warszawą cofa się z zalanych terenów

Woda spadła o 1 metr

Warszawa, 28. 7. (PAT). Szef sztabu akcji przeciwpowodziowej starosta dr. Ludomir Skórewicz udzielił przedstawicielowi PAT następującej informacji o stanie akcji przeciwpowodziowej w Warszawie:

Stan wody na Wiśle opada, niemniej jednak stan ostrego pogotowia będzie utrzymany dopóki poziom wody nie opadnie poniżej 3-ch mtr. ponad poziom normalny, albowiem może zajść możliwość przerwania wałów.

Sztaby lokalne akcji przeciwpowodziowej przystąpiły do magazynowania materjału technicznego wśród nieodzownych zapasów na wypadek pogorszenia się sytuacji. Wyciągnięte z wody Rudawki pompy strażackie, znajdują się obecnie na wybudowanym w ciągu ubiegłej nocy pomoście pod wałami, gdzie będą musiały pozostać do czasu osuszenia się kotliny lasku bielańskiego. Pompowanie wody z Rudawki do Wisły przerwano z uwagi na obniżanie się w niej poziomu wody.

Przewiduje się odwołanie ostrego pogotowia dziś w godzinach wieczornych i zarządzenie przystąpienia do likwidacji sztabu akcji przeciwpowodziowej i jego prac. Odcinki obrony Zamku i Solca zostały zlikwidowane. Stan wody na Wiśle w Warszawie koło mostu Kierbedzia o godz. 24-ej wynosił 4 mtr. 50 cm., to jest 3 mtr. 50 cm. ponad normalny poziom. Woda opadła o 1 metr.

Jan Kiepura śpiewa w Krynicy na rzecz powodzian

Kilka tysięcy złotych dochodu

Krynica, 28. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 4-ej popoł. odbył się na stadjonie w Krynicy przy udziale wielotysięcznej publiczności koncert na rzecz powodzian z udziałem *Jana Kiepury, Didura, Umińskiej i Dygasa.* Koncert rozpoczął się odczytaniem fragmentu z „Wiatru od morza" Żeromskiego przez Osterwę. Następnie trzy pieśni ludowe polskie w układzie Stojowskiego odśpiewał z maestrją Didur, poczem na estradzie ukazał się Kiepura, któremu publiczność zgotowała owację.

Kiepura odśpiewał szereg aryj z oper Moniuszki, Pucciniego, Rossiniego i kilka popularnych pieśni ze swego repertuaru. Publiczność żywo oklaskiwała śpiewaka i kilkakrotnie go wywoływała. Następnie świetna skrzypaczka pani Umińska wykonała szereg utworów.

Koncert zakończył się powtórnym występem Kiepury, który odśpiewał arję ze „Strasznego Dworu". Dochód osiągnięty z koncertu, a przeznaczony w całości na rzecz powodzian, *sięga kilku tysięcy złotych.*

Niebywała ulewa w Wilnie

zalała ulice, zniszczyła bruki

(o) *Wilno*, 28. 7. (T. wł.) Wczoraj nad Wilnem i okolicą przeszła niebywała ulewa. Choć trwała zaledwie pół godziny, przyniosła olbrzymie szkody. Ulewa podmyła na niektórych ulicach bruki, tak, iż pozawalały się jezdnie, a nadto wdarła się szeroką falą do wielu mieszkań niżej położonych. Ogółem — zalanych zostało 109 mieszkań, ponad 30 ulic znajduje się pod wodą, szereg ogrodów warzywnych zostało doszczętnie zniszczonych.

Dalsza zwyżka cen zboża

Warszawa, 28. 7. PAT. W dniu wczorajszym nastąpiła dalsza zwyżka cen zboża. Na giełdzie warszawskiej notowano pszenicę jednolitą 22 i pół do 23 zł., poprzedniego dnia zaś 21 i pół do 22 zł. Jęczmień na kaszę 17 i pół do 18 zł., onegdaj 17 do 17 i pół zł. Wszystkie gatunki mąki pszennej o 2 zł. droższe niż onegdaj.

Na giełdzie poznańskiej dokonano tranzakcyj żytem po 16 i pół zł. oraz notowano ceny orjentacyjne na pszenicę 21 i ¼ zł. do 21 i pół, wczoraj 20 i pół do 20¾ zł., jęczmień jednolity 18¼ do 18¾ zł., onegdaj 17 i trzy czwarte do 18 jedna czwarta złotego.

Szwajcarski samolot pasażerski w płomieniach

BERLIN, 28. 7. (Pat.) Ze Stutgartu donoszą, że szwajcarski samolot pasażerski „Curtis Condor" spadł w piątek około godz. 10-tej w okolicy szwajcarskiego punktu granicznego Wurmingen Weilhmin. Przyczyny wypadku narazie nie zdołano jeszcze wyjaśnić. Maszyna spadając na ziemię, zapaliła się. Bliższych szczegółów narazie brak. Na pokładzie samolotu znajdowało się 8 pasażerów oraz obsługa, złożona z trzech osób.

Zgon bohatera Marokka

PARYŻ, 28. 7. (Pat.) Wczoraj o godz. 3 po poł. zmarł marszałek Lyautey.

Dalsze przedłużenie umowy w sprawie ułatwień w obrocie towarowym

Jak się dowiadujemy, przedłużona została ponownie ważność polsko-gdańskiej umowy z dnia 14 maja br. w sprawie ułatwień w obrocie towarowym między Polską a Gdańskiem, ze względu na dobiegające końca polsko-gdańskie rokowania gospodarcze.

Ważność wspomnianej umowy przedłużoną została o dalsze 2 tygodnie od 26 bm. począwszy.

Problem oddłużenia rolnictwa

(o) *Warszawa*, 28. 7. (T. wł.) Dowiadujemy się, że prace międzyministerjalnej komisji do spraw oddłużenia rolnictwa są już na ukończeniu i niebawem przedłożone będą premjerowi Kozłowskiemu. Prace obejmą całokształt problemu oddłużeniowego. Jak słychać, wnioski komisji dotyczą wszystkich stosowanych dotąd form akcji oddłużania rolnictwa.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 27 lipca 1934 r.

Żyto 16,00—16,50; pszenica 20,75—21,25; jęczmień: brow. 19,75—20,25; przem. 18,00 do 18,50; owies: starego sprzętu 17,50—18,00; mąka żytnia: gat. IA 0—55 wł. w. 24,00—25,00; gat. IB 0—65% wł. w. 23,00—24,00; gat. II 55 do 70% wł. w. 18,25—19,25; razowa 0—95% wł. w. 19,25—19,75; poślednia pon. 70% wł. w. 15,00—16,00; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 36,00—38,00; gat. IB 0—45% wł. w. 35,50 do 33,50; gat. IC 0—55% wł. w. 31,50—32,50; gat. ID 0—60% wł. w. 30,50—31,50; gat. IE 0 do 65% wł. w. 29,50—30,50; gat. IIA 20—55% wł. w. 27,50—29,00; gat. IIB 20—65% wł. w. 27,00—28,50; gat. IID 45—65% wł. w. 26,50 do 27,00; gat. IIF 55—65% wł. w. 22,00—22,50; gat. IIIA 65—70% wł. w. 20,00—21,00; gat. IIIB 70—75% wł. w. 17,00—17,50; razowa 0—95% wł. w. 22,50—23,50; otręby żytnie wymiał stand. 12,50—13,00; pszenne miałkie stand. 12,50 do 13,25; pszenne średnie stand. 12,50—13,25; pszenne grube 12,75—13,50; rzepak zimowy 37,50—39,50; rzepik zimowy 34,50—37,50; peluszka 18,00—20,00; wyka 18,00—20,00; groch: Wiktorja 36,00—38,00; Folgera 32,00—33,50; łubin: niebieski 10,50—11,00; żółty 11,00—12,00; ziemniaki jadalne wczesne 4,50—5,00; makuch: lniany 21,00—22,00; rzepakowy 15,00—16,00; słonecznikowy 17,00—18,00; siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 27 lipca 1934 r.

Pszenica 20,75—21,50; jęczmień brow. 20,00 do 20,50; jęczmień zbierany 17,50—18,00; jęczmień jednolity 18,25—18,75; otręby żytnie 12,75 do 13,25; otręby pszenne średnie 12,75—13,00; otręby grube 13,25—13,50; groch Victoria 35,00 do 38,00; makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 16,25—16,75; słonecznikowe 20,00—20,50.

Ogólne usposobienie: stałe.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Gdańsk, 28. 7. Na wczorajszej gdańskiej giełdzie zbożowej w dalszym ciągu tendencja mocna. Podaż bardzo mała.

Pszenica konsumcyjna 130 funt. wagi hol. gd. 13,40—13,55; żyto 120 funt. wagi eksport. 10,30; jęczmień eksport. 12,75—13,35; jęczmień przedni 12,25—12,75; jęczmień średni 11,55—12,00; jęczmień 114 funt. wagi hol. 10,50—10,70; jęczmień 115 funt. wagi hol. 10,40; groch Victoria 20,00—23,00; ospa żytnia 7,50; ospa pszenna 7,25; owies 10,40—11,00.

Dowóz do Gdańska. W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 75 ton, żyta 196 ton, jęczmienia 255 ton, owsa 90 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 27 lipca 1934 r.

Belgja 123.95, 124.26, 123.64; Berlin 205.00; 206.00, 204.00; Holandja 358.10, 359.00, 357.95; Kopenhaga 119.20, 119.80, 118.16; Londyn 26.67, 26.80, 26.54; Nowy Jork 5.29 3/8, 5.32 3/8, 5.26 3/8; Nowy Jork telegr. 5.29 8/7, 5.32 8/7, 5.26 8/7; Paryż 34.90, 34.99, 34.81; Praga 21.98, 22.03, 21.93; Sztokholm 137.65, 138.35, 136.95; Szwajcarja 172.70, 173.13, 172.60; Włochy 45.43, 45.55, 45.31.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE z dnia 27 lipca 1934 r.

Bank Polski 85,00; Lilpop 9,50—9,65; Starachowice 10,50—10,60.

Tendencja: przeważnie mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA Papiery wartościowe z dnia 27 lipca 1934 r.

3% poż. budowlana 44½; 4% poż. inwest. seryjna 119,00; 5% poż. konwersyjna 62,00 do 63,00; 5% poż. kolejowa 57½; 6% poż. dolarowa 61½; 4% poż. premj. dol. 52,70; 7% poż. stabiliz. 66,53—67,00; 4½% l. z. ziemskie 47,00; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 57,00—57¼; 5% l. z. Częstochowy z 1933 r. 52,00; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 53,00.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów słabsza.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: dolary, noty 3,06—3,07½; złoty noty 57,94 do 58,05; marka niemiecka 113,00—116,00.

Wspólne drogi Estonji i Polski

(Od specjalnego wysłannika Ajencji „Iskra")

Tallin, w lipcu 1934.

Przyjemnie jest przyjechać do Estonji — ta pewność dominuje już nad uczuciami dziennikarza polskiego, towarzyszącego ministrowi Beckowi w jego podróży do Tallina od pierwszej chwili po opuszczeniu samolotu na lotnisku tallińskim. Nietylko dlatego jest przyjemnie, że kraj jest piękny, choć dostojnie poważny ,przybrany w północny już spokój. Nietylko dlatego, że smukłe wieże starego Tallina rysują się tak pięknie na zielono-niebieskiem tle Bałtyku, a łagodnie grzejące — mimo lipca — słońce tak wzorzystym deseniem maluje ruiny szarych, kamiennych murów starych twierdz rycerzy północnych mórz.

Przyjemnie jest — bo się jest pomiędzy szczerymi przyjaciółmi. To nie gorąca południowa przyjaźń, która wyładowuje się w słowach. To nie płomienne zapewnienia, które nie zważają na treść. Tu, wśród jasnowłosych ludzi północnego Bałtyku, gdzie mówi się bez gestów i żyje się bez gestu — ma swoją wymowę szczególną słowo przyjacielskie i czyn. Estończycy umieją pokazać, że droga jest dla nich przyjaźń z Polską. Umieją przedewszystkiem jej dochować. Aż czasem przykro, że w Polsce wie się tak mało o tych ludziach, o ich kraju i o ich serdecznych uczuciach do Polski.

Tu przyjaźń pomiędzy narodami nie ogranicza się do przyjemnych wzmianek czy artykułów w gazetach. Znakomicie wyrobiony politycznie i uświadomiony naród — niewielki, prawda — ale zwarty, twardy i odporny — rozumie znakomicie swój interes państwowy i umie czujnie stać na jego straży. Umie także wyszukiwać swych przyjaciół i świadomie z nimi współdziałać.

Naród bez analfabetów — Estonja — jest także narodem bez półinteligencji. Szeroka warstwa rolnicza, trzon społeczeństwa estońskiego wydaje ze siebie inteligencję, zrośniętą ze zdrowym pniem pracującego społeczeństwa. Z tych samych warstw rolniczych i osadniczych, osiadłych na ziemiach odebranych bałtyckim baronom, rekrutuje się estoński robotnik fabryczny, niezrywający nigdy więzów, łączących go ze wsią.

Spoiste wewnętrznie społeczeństwo przejawi najwyższy stopień spoistości zewnętrznej.

Dla takiego społeczeństwa polityka zagraniczna nie jest grą ambicji bardziej lub mniej ekspansywnych ministrów spraw zagranicznych. Tu nikt nie szuka laurów i międzynarodowych oklasków dla zręczności, okazanej w wielkiej grze dyplomatycznej. Tu się robi politykę zagraniczną tylko taką, która przynosi bezpośrednią korzyść krajowi, która zapewnia mu spokój na granicach i pozwala oddać się całkowicie pracy bez obaw o niepewne jutro, bez obaw o to, czy zechce ktoś zbrojną stopą przejść się po małym, ale pięknym kraju.

Czy trzeba wykazywać całkowitą zbieżność takiej polityki zagranicznej estońskiej z polityką zagraniczną Polski? Chyba nie — bo na zbieżność tę wskazały fakty.

Oba państwa w jednym rejonie polityczno-geograficznym położone, wystawione na naciski dokładnie z tych samych stron pochodzące — już dawno skoordynowały swoje działania polityczne, zmierzające zgodnie do zapewnienia sobie pokoju na tych granicach i w tych punktach węzłowych wielkich interesów międzynarodowych, gdzie pokój mógł być zakłócony.

Z koordynacji tej wynikło wspólne uregulowanie stosunków ze Związkiem Sowieckim łącznie z całą grupą państw, które granicą z tym olbrzymim organizmem państwowym odmiennym politycznie, gospodarczo, ideologicznie i doktrynalnie od reszty świata. Ułożenie w ramach pokojowych współżycia stosunków z Niemcami — dopełniło reszty i dlatego dziś Estonja razem z Polską i bliższymi swymi sąsiadami może patrzeć z zadowoleniem na osiągnięte rezultaty.

Dotychczasową swą politykę, wspólnie z Polską prowadzoną, ocenia Estonja pozytywnie. Estonja piszemy — bo w Estonji nie ocenia polityki tylko rząd czy prasa. W Estonji politycznie myśli całe społeczeństwo. Rezultatem uświadomienia politycznego całego narodu jest fakt, że polityka zagraniczna nie jest dla Estończyków „czemś tam, co robią panowie we frakach i w cylindrach". Polityka zagraniczna jest w oczach Estończyków tem, czem jest w istocie — środkiem zapewnienia sobie pokoju dla uzyskania możliwości spokojnej pracy nad wewnętrznym rozwojem gospodarczym i narodowym.

Dlatego też, jeżeli w Tallinie słyszy się tylko wyrazy zadowolenia z tego, co wspólnie z Polską i — często — przy pomocy Polski dokonano, jeżeli słyszy się, że najszczerszą wolą opinji publicznej estońskiej jest kontynuowanie współpracy z Polską i umacnianie prawdziwej przyjaźni, łączącej oba narody, — to jest nam przyjemnie.

Tembardziej jest przyjemnie, jeżeli wiadomo, że i Polska nie ma zamiaru zbaczać z linji politycznej od paru lat przyjętej, pozostając w Europie Wschodniej i nad Bałtykiem filarem pokoju i stabilizacji.

W. B.

Z pobytu Ministra Becka w Tallinie



Minister Beck podczas wizyty u estońskiego ministra Spraw Zagranicznych Seljamaa. — Od lewej: charge d'affaires Starzewski, min. Beck, min. Seljamaa, dyrektor gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych p. Dębicki.

Marsz „Szlakiem Kadrówki"

odbędzie się w skromniejszym zakresie

W uzupełnieniu notatki, jaka ukazała się w prasie codziennej w związku z odwołaniem uroczystości, związanych z Marszem Szlakiem Kadrówki Zarząd Główny i Komenda Główna Z. S. podaje:

Wobec klęski powodzi, jaka nawiedziła Małopolskę wszelkie uroczystości związane z 25-leciem Legjonów i wymarszem pierwszej Kompanji Kadrowej zostają odwołane, a fundusze, zebrane na ten cel będą przeznaczone na dotkniętych powodzią.

Sam marsz natomiast odbędzie się, jak i w latach ubiegłych, lecz w skromniejszym zakresie. Ze strony Związku Strzeleckiego tylko po jednej drużynie z każdego okręgu, czy podokręgu weźmie udział w marszu, dając łączną cyfrę 17 drużyn. Pozatem biorą udział drużyny wojskowe KOP, Straży Granicznej i innych organizacyj według zarządzeń odnośnych władz. Biorą także udział te zespoły, które w roku ubiegłym zdobyły mistrzostwo i w tym roku obowiązane są zdobytych tytułów bronić.

Pięciolatka Funduszu Pracy

Fundusz Pracy przystąpił do opracowania 5-o letniego programu zatrudnienia na okres 1936—1941 r. Zasady pięcioletniego programu zostaną ustalone na podstawie wyników ankiety, w której wezmą udział zainteresowane ministerstwa, wojewodowie, komitety lokalne i instytucje społeczne. Kwestjonarjusz ankiety rozesłany będzie w dniach najbliższych, zaś prace nad samym programem rozpoczną się późną jesienią.

Przed 20 laty

(m) W Tyńcu pod Krakowem odbywały się w pierwszych dniach lipca 1914 roku ostatnie przedwakacyjne ćwiczenia wojskowe „Strzelca".

Zakończyła je defilada przed Komendantem.

Bystrem spojrzeniem śledził oddziały, przed nim maszerujące. Potem przemówił. Padły słowa:

— Wiedza nasza wojskowa potrzebna nam będzie w czasie przyszłej wojny...

Bo uświadamiał sobie w tej chwili Komendant, że wojna jest nieuchronna, że nic już jej zapobiec nie może...

Było to kilka dni po zamachu serbskiego ucznia gimnazjalnego Gawryła Principa w Serajewie na austrjackiego następcę tronu, arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Nieuchronna była „wojna powszechna", o którą modlił się Mickiewicz; nadeszła chwila, o której daremnie marzyły pokolenia; na swych bagnetach „Jutro Polski nieść poszli prawi następcy Dąbrowskich, Poniatowskich, Dwernickich, Wysockich, Sowińskich, Trauguttów.

Dnia 28 lipca Austrja wypowiedziała wojnę Serbji i zarządziła częściową mobilizację.

Nazajutrz zmobilizowała swą armję Rosja.

W dniu 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, wkraczając natychmiast w granicę Kongresówki.

W dniu 6 sierpnia wypowiedziała Austrja wojnę Rosji.

Wypadki potoczyły się w błyskawicznem tempie. Rozpętała się nawałnica, która odtąd przeciągać miała nad światem przez przeszło cztery lata — wichura, w której legli powaleni wszyscy trzej zaborcy, a zmartwychwstała do samodzielnego bytu państwowego — Polska!

Jak się zachowało w tym dziejowym, przełomowym momencie społeczeństwo polskie? Jakie prądy przepływały naród w tych decydujących chwilach, gdy w gruzy rozpadło się „Święte przymierze", przed stu laty zawarte przez trzech zaborców, a mające na celu głównie niedopuszczenie do wskrzeszenia Polski, gdy wreszcie stanęli przeciw sobie do śmiertelnych zapasów ci, którzy dokonali w r. 1795 rozbioru Polski?

Społeczeństwo polskie było podzielone na dwa odłamy, nierówne pod względem siły i liczebności. Olbrzymią przewagę miał w niem obóz, który po r. 1863 potępił ideę walki zbrojnej, jako „szaleństwo", uznał tych, którzy szykowali zbrojny czyn, za marzycieli, jeśli nie wręcz za szkodników. Na tem stanowisku stanął w b. zaborze rosyjskim wielki blok stronnictw z endecją na czele. Rozgromienie sił konspiracyjnych polskich po r. 1905 stało się punktem wyjścia utworzenia wielkiego koncernu partyj zachowawczych, któremu przewodziła dmowszczyzna i któremu przyświecała myśl ugody z caratem, by za cenę ultralojalizmu uzyskać może pewne koncesje autonomiczne w ramach imperjum carów.

W b. zaborze pruskim oczywiście o takim lojaliźmie w stosunku do Berlina mowy być nie mogło; tu w latach szalejącego ucisku „hakaty" i prądów germanizacyjnych pojęcie ugody było nieznane; ale społeczeństwo polskie opancerzyć się chciało przed naporem wynaradawiającym nie walką zbrojną, a silną organizacją gospodarczą, głębokim zasięgiem spółdzielczości, uprzemysłowienia, dobrobytu szerokich mas, dającego rzekomą rękojmię przetrwania.

W b. zaborze austrjackim nastąpiło starcie dwóch orjentacyj: ugodowej i niepodległościowej i tylko tu było miejsce na tworzenie sił wyzwoleńczych — wbrew większości społeczeństwa.

Dlaczego ta większość opierała się lub też zachowywała się biernie wobec „pokus" pierwszych emisarjuszy idei niepodległości? Dawna „Galicja" cieszyła się bezsprzecznie największemi z pomiędzy wszystkich zaborów swobodami, jeśli chodzi o ducha narodowego, o własne szkolnictwo, swobodę słowa, poglądów, propagandy swoistości. Miała polski „rząd krajowy", polskie władze szkolne, skarbowe itd., polska reprezentacja parlamentarna w Wiedniu odgrywała wielką rolę. To też nic dziwnego, że zawarty przed 50 laty przez przepotężnych podówczas krakowskich konserwatystów, popularnie „Stańczykami" zwanych, układ z Habsburgami: „Przy Tobie, Panie, stoimy", posiadał wciąż wielką siłę atrakcyjną.

Jednak tu właśnie, na tym terenie Małopolski, idea niepodległości poczyna sobie w dziesięcioleciu, poprzedzającem wojnę, zdobywać coraz silniejszy grunt. Stoją na tem stanowisku opozycyjne w stosunku do lojalnego „Koła Polskiego" partje: socjalistyczna i ludowa — a przedewszystkiem: młodzież, generacja dorastająca po r. 1905, dorastająca pod wpływem ludzi, którzy z Królestwa przenieśli do Małopolski sztandar niepodległości.

Wiemy, jak układały się zaczątki akcji. Znamy genezę Związku Walki Czynnej, a potem Strzelca i Drużyn.

Ale jeśli chodzi o polityczne podłoże tej akcji, to mamy już w r. 1912 powstanie Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościwych, która bez zastrzeżeń popiera wysiłek Piłsudskiego w celu stworzenia ośrodka siły zbrojnej, gotowej do czynu z chwilą wybuchu wojny.

Akcja ta spotyka się ze stanowczym oporem ze strony endecji. Roman Dmowski przeniósł w dziesięcioleciu przed wojną część sztabu swych działaczy i pisarzy do Galicji i ci prowadzą namiętną kontrakcję przeciw każdemu, kto zmącić chce spokojne bagno „trójlojalizmu" i ugodowości. Znajduje oczywiście to poparcie u wszystkich c. k. lojalistów, zapatrzonych w Wiedeń, no i u całej falangi sfilistrzałych strachopudów, drżących na myśl o karabinie i szabli. Cały ten obóz zwalcza namiętnie samą nawet myśl czynnego wystąpienia Polaków przeciw Rosji albo zachowuje się biernie wobec rozgrywających się wypadków.

Ale mimo to idea niepodległości toruje sobie zwycięsko drogę do dusz młodzieży.

Znamy przebieg wypadków pierwszych. Mobilizacja Strzelca, połączenie z Drużynami, pierwszy patrol ułański i marsz Pierwszej Kadrowej poprzez granice zaborcze w dniu 6 sierpnia 1914 r.

Nazajutrz wydaje Józef Piłsudski odezwę do społeczeństwa:

„Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o swym losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną.

„Kadry armji polskiej wkroczyły na ziemię Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, jedynego gospodarza: „Ludu Polskiego...."

Wbrew większości społeczeństwa, samotny, rozpoczynał Piłsudski bój o wolną Polskę.

Za tydzień — „Święto Warszawy"

Informacje niezbędne dla każdego uczestnika

Wobec tego, że „Święto Warszawy", wspaniała rewja kultury i sztuki polskiej rozpocznie się już za tydzień, przeto podajemy do wiadomości szerokich kół zainteresowanych szereg niezbędnych informacyj dotyczących festiwalu stołecznego.

W pierwszym rzędzie przypominamy, że 70 proc. zniżka kolejowa ma charakter indywidualny, t. zn., że przysługuje każdej pojedyńczej osobie, udającej się w czasie od 4 do 18 sierpnia br. do Warszawy a zaopatrzonej w karnet festivalowy. Zniżka jest ważna z każdej dowolnej stacji kolejowej do Warszawy i z Warszawy do każdej dowolnej stacji.

Karnety festivalowe są imiennie i zawierają sto kilkadziesiąt kuponów gwarantujących posiadaczom karnetu szereg przywilejów. W karnet taki zaopatrzyć się będzie można już w najbliższym czasie we wszystkich agencjach „Orbisu", w kioskach „Ruchu" na dworcach kolejowych, w oddziałach centralnych instytucyj gospodarczych, a nadto dla członków L. O. P. P. we wszystkich oddziałach i kołach tej organizacji.

Po przyjeździe do Warszawy znajdującą się w karnecie kartę uczestnictwa należy ostemplować w ekspozyturze biura festivalu na wystawie „Polska i Polacy w Świecie". W stolicy wszelkich informacyj zasięgnąć będzie można w kiosku festivalu na dworcu Głównym, oraz w biurach festivalu (lokal Zw. Prop. Tur. — Wierzbowa 8).

W sprawie kwater należy się skomunikować zawczasu ze Związkiem Propagandy Turystycznej, w którego zarządzie znajdują się te sprawy Zw. Prop. Turyst. przydzielać będzie kwatery w miarę kolejności zgłoszeń.

Kongresy i zjazdy międzynarodowe

w sierpniu 1934 roku

Na miesiąc sierpień zapowiedziane są m. in. następujące kongresy i zjazdy międzynarodowe:

W dniu 2 sierpnia w Londynie międzynarodowy kongres federacji prohibicjonistów; w dniach od 3 do 6 sierpnia w Amsterdamie międzynarodowy kongres stenografów; od 4 do 5 w Leodjum III zjazd międzynarodowy młodzieży socjalistycznej; od 4 do 11 w Stockholmie XXVI kongres powszechny esperantystów; od 6 do 9 w Lille kongres międzynarodowego stowarzyszenia kobiet-lekarzy; w dniu 9 sierpnia w Genewie posiedzenie komitetu stałego walki z handlem opjum (Liga Narodów); od 9 do 11 w Pradze kongres międzynarodowej federacji stowarzyszeń nauczycielskich; od 15 do 20 w Wenecji I kongres międzynarodowy filmowców i reżyserów filmowych; od 20 do 23 w Rzymie międzynarodowy zjazd entomologów, od 23 do 31 w Warszawie międzynarodowy kongres geografów; od 24 do 26 w Londynie międzynarodowy kongres federacji robotników metalowców; w dniu 26 sierpnia w Bad Eilsen III konferencja międzynarodowa ekonomistów rolniczych; w dniu 28 sierpnia w Kopenhadze posiedzenie stałego komitetu standaryzacji produktów biologicznych (Liga Narodów); od 28 do 29 w La Haye XXXII sesja międzynarodowego związku przedsiębiorstw komunikacji; od 30 do 31 w Londynie IV kongres międzynarodowy kooperatystów; od 30 do 31 w Amsterdamie VI kongres międzynarodowej unji robotników przemysłu przemysłu spożywczego; w dniu 31 sierpnia w Tallinie V ekonomiczna konferencja bałtycka.

Koncentracja wojsk włoskich

na granicy włosko-austrjackiej

Po zaprzeczeniach pogłosek o koncentracji wojsk włoskich w dniu 26 bm. na granicy austrjackiej w godzinach popołudniowych został wydany komunikat agencji Stefani, potwierdzający poniekąd pogłoski, które krążyły w Rzymie i ukazały się w prasie zagranicznej. Komunikat ten brzmi, jak następuje:

„Na wiadomość o zamordowaniu kanclerza Dollfussa, to znaczy począwszy od godziny 16 25 bm. i wobec ewentualności możliwych komplikacyj zarządzono przegrupowanie sił zbrojnych lądowych i powietrznych, które skierowano ku granicy Breneru i Karyntji. Siły te są wystarczające, by odpowiedzieć na wszelką ewentualność. Zważywszy jednak, iż sytuacja w Austrji powraca do stosunków normalnych, można przypuszczać, iż te zarządzenia podyktowane przez ostrożność, będą wystarczające".

Afera Skody areną dla porachunków partyjnych

Prowadzący śledztwo komisarz fałszuje zeznania świadków

Dochodzenia rumuńskiej komisji parlamentarnej w sprawie Skody przynosi coraz to nowe sensacje, zataczając coraz szersze kręgi i wplątując coraz więcej osobistości ze świata politycznego.

Sprawa ta staje się forum dla załatwiania porachunków między stronnictwami politycznemi i między poszczególnymi działaczami, podniecając żywo opinję publiczną.

Obecnie punkt ciężkości zeznań obraca się koło stronnictwa narodowo-chłopskiego. Ostatnio z zeznań dwóch protokólantów procesu wynika, że *prowadzący śledztwo komisarz plk. Pomponiu, rozkazał im świadomie sfałszować zeznania Seleckiego*, w kierunku obciążającym pp. Maniu i Boję, obu wybitnych członków stronnictwa narodowo-chłopskiego.

Kierownik wyprawy „Czeluskina" prof. Schmidt

na czele delegacji ZSRR, na Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Warszawie

Komitet wykonawczy Międzynarodowego Kongresu Geograficznego, który odbędzie się niebawem w Warszawie, komunikuje, że w kongresie weźmie m. in. także udział oficjalna delegacja Związku Sowieckiego. Na czele delegacji będzie stał prof. O. J. Schmidt, kierownik wyprawy „Czeluskina", bohater Związku Sowieckiego. Obok niego w skład delegacji sowieckiej wchodzić będą uczeni profesorowie: Szokalski, Barański i Motylew.

Prof. Schmidt na specjalnem posiedzeniu kongresu wygłosi odczyt o swoich najnowszych badaniach w krajach polarnych. Odczyt ten, budzący zrozumiałe, wielkie zainteresowie, będzie ilustrowany przezroczami z wyprawy „Czeluskina" i pobytu czeluskinowców na krze.

Chłop szwedzki - znakomity archeolog

odznaczony został orderem Wazów

Włościanin ze Skanji, Olaf Christoffersson, odznaczony został orderem Wazów za zasługi, jakie położył przy gromadzeniu zabytków archeologicznych w swej prowincji. Zbiory jego są wysoko cenione przez archeologów.

Wysokie odznaczenie, jakie uzyskał Christoffersson, jest nagrodą zarówno za jego znajomość historji i kultury starej prowincji, którą zamieszkiwali jego przodkowie od najdawniejszych czasów, jak i za liczne dary, ofiarowywane przez niego muzeom historycznemu w Stockholmie i w Lund.

Christoffersson ofiarował ostatnio całą swą kolekcję archeologiczną miastu Trelleborg. Pomiędzy zbiorami temi znajduje się siekiera, pochodząca zdaniem ekspertów z przed 16.000 lat, skóra przedhistorycznego niedźwiedzia i para rogów reniferów z epoki polodowcowej.

Dobór małżeński pod względem fizycznym, psychicznym i etycznym

ma na celu projekt ustawy eugenicznej

Polskie Towarzystwo Eugeniczne wyjaśnia:

Główną częścią projektu ustawy, która uzgodniona została w łonie Towarzystwa, jest poradnictwo przedślubne i małżeńskie. Celem tego poradnictwa jest ograniczenie przekazywania choroby rodziców na potomstwo. Projekt przewiduje m. in. przymus przedstawiania świadectwa zdrowia przy zawarciu związku małżeńskiego; wymóg ten nie ma na celu stawiania przeszkód nowożeńcom, lecz uświadomienie ich w kwestji przekazywania cech ujemnych dzieciom.

W pewnych wypadkach wyjątkowych (choroby umysłowe, padaczka, kretynizm itd.) projekt ustawy przewiduje sterylizację, która nie uniemożliwia pożycia małżeńskiego, lecz zapobiega jedynie rozmnażaniu się osobników ciężko obarczonych dziedzicznie. Polskie Towarzystwo Eugeniczne we wszystkich swych poczynaniach popiera dobór małżeński pod względem fizycznym, psychicznym i etycznym.

Epidemja przestępstw w Finlandji

Co dzień jedno morderstwo

Na kongresie kryminologów skandynawskich reprezentujących Danję, Szwecję, Norwegję i Finlandję ujawniono ciekawe dane, odnoszące się do Finlandji. W kraju, liczącym 3.700.000 mieszkańców, popełnione zostaje corocznie 300 morderstw, a więc z wyłączeniem niedziel jedna zbrodnia przypada na każdy dzień powszedni.

W r. ub. popełniono w Finlandji 9.000 ciężkich przestępstw, wówczas gdy w bardziej zaludnionej Szwecji tylko 2.000 w tym samym czasie. Zmniejszeniu ulega liczba przestępstw politycznych, wzrasta natomiast stale liczba kradzieży z włamaniem. Znak czasu i kryzysu.

Przysięga wiecznego milczenia

Hindus z zaszytemi ustami

Były wydawca dziennika „Young India" w Bombaju Bhansoli, gorący zwolennik programu Ghandiego, złożył niedawno przysięgę wiecznego milczenia. **Wstąpił on do sekty religijnej, która wzorem mnichów trapistów nakazuje swoim członkom obserwowanie zupełnego milczenia. Nie wolno im mówić między sobą ani z otoczeniem.** Aby dotrzymać tem łacniej i pewniej przysięgi, Bhansoli udał się do lekarza i na kategoryczne jego żądanie zaszył mu lekarz usta, w taki jednak sposób, iż **fanatyczny Hindus będzie mógł przełknąć coś niecoś z jedzenia, ale nie będzie mógł wymówić ani słowa.**

Uruchomienie komunikacji lotniczej Kraków — Lwów

Polskie Linje Lotnicze „Lot" uruchomiły z dniem 25 bm. komunikację lotniczą na linji Kraków — Lwów, która utrzymywana będzie do czasu usunięcia wszelkich trudnień w komunikacji kolejowej, między temi miastami, w związku z powodzią.

Samoloty odlatują z Krakowa o godz. 17,30, przylot do Lwowa o 19,30. Ze Lwowa odlatują samoloty o godz. 6,30, przylot do Krakowa o 8,30. Cena przelotu wynosi zł 40.

Grób, o którym mówi cała Anglia

Szczególniej anglosasi odznaczają się dziwacznemi pomysłami Niejaka Eloise Bankes jeszcze za życia kazała sobie zbudować mauzoleum na cmentarzu Croydon, zaopatrzony w wentylację, aby tam przypadkiem nie zabrakło po jej śmierci powietrza. Pocześm ustawiła tam rodzaj łoża z poduszką i szafkę z książkami, z których dziesięć stanowią powieści sensacyjne jedna zaś modlitewnik, oraz stolik z biszkoptami, marmoladą i butelką alkoholu. Zainstalowała również telefon, który jest połączony z dozorcą cmentarnym i z rodziną własną. Aby się przyzwyczaić za życia do okoliczności towarzyszących śmierci, dziwaczka sypia tam raz na tydzień.

W kilku wierszach

W Berlinie ukonstytuował się Centralny Komitet Organizacyjny dla mającego powstać Muzeum Kościuszki w Solurze. Muzeum mieścić się będzie w domu, w którym zmarł Kościuszko. W skład komitetu weszli poseł polski w Bernie Modzelewski, poseł St. Zjedn. Wilson oraz prezes rządu solurskiego Obrecht.

W t. zw. „Canisiusheim" odbyło się w SAARBRUECKEN tajne zebranie, które uchwaliło założenie nowej partji centrowej zwróconej ostrzem przeciw Rzeszy, jako odwet za rzekomy „Kulturkampf" w Rzeszy. Chodzi tu prawdopodobnie o wznowienie starego niemieckiego „centrum".

W sobotę odjeżdża z LILLE pociąg specjalny wiozący do Warszawy na światowy Zjazd Polaków z Zagranicy około 600 wychodźców wraz ze sportowcami. Wycieczka wróci do Lille z końcem sierpnia.

W czasie zabawy ludowej i popisów gimnastycznych zorganizowanych w FIVES, pod Lille przez związki robotnicze, załamała się trybuna widzów, przygniatając maszerujące obok dzieci szkolne, przyczem 11 dzieci w wieku 7 — 10 lat odniosło groźne poranienia.

Z RZYMU donoszą, że wydalony parę dni temu z partji faszystowskiej poseł Arpiati został aresztowany.

Regent WĘGIERSKI mianował obywatela polskiego Wł. de Verbno Laszczyńskiego węgierskim konsulem honorowym w Poznaniu.

Nowa sowiecka wyprawa polarna

Łamacz lodów „Sadko", który przed 18 lat zatonął i został wydobyty dopiero na jesieni r. ub., wyrusza niebawem na wyprawę arktyczną. Wyprawą pod kierownictwem zastępcy szefa Administracji Północnych Dróg Morskich, Joffego będzie miała na celu zbadanie warunków hydrologicznych i stanu lodów w cieśninie Szokalskiego, pozatem prowadzić będzie badania hydrologiczne przez cały czas podróży.

Najlepszem pożywieniem chleb razowy i sitkowy

Akademja Medycyny w Paryżu wydała przychylną opinję o pracy naukowej jednego z lekarzy francuskich, w której autor dowodzi, że wyłączne używanie chleba białego, jak to ma miejsce we Francji, wpływa ujemnie na proces trawienia i na rozwój organizmu.

Autor zaleca chleb razowy, ew. żytni t. zw. sitkowy, jako jedyny pełnowartościowy produkt odżywczy i twierdzi, iż skutki takiej zmiany w odżywianiu, zwłaszcza u młodzieży, dałyby się odczuć i zaobserwować realnie.

Warjat czy choleryk?

rostrzygną psychjatrzy

Skazany przez sąd paryski na 3 miesiące więzienia za kradzież dokumentów z kancelarji adwokackiej dep. Besson podczas aresztowania w mieszkaniu wpadł w gwałtowny gniew i zagroził policji pobiciem.

Wywiązała się walka, w wyniku której policjantom udało się założyć kajdanki deputowanemu. W czasie walki rozbito jednak szyby w mieszkaniu, zniszczono meble i wybito jednemu z policjantów 4 zęby.

Przy wyprowadzaniu z pałacu sprawiedliwości dep. Besson usiłował przemawiać do tłumów. Władze sądowe zamierzają poddać Bessona badaniom psychjatrów, gdyż zachodzi obawa że nie jest on w pełni władz umysłowych.

Podróż poślubna 48,672 par małżeńskich do Rzymu

Jak wiadomo, we Włoszech rozwija się usilna propaganda zakładania ogniska domowego. Każda nowozaślubiona para ma możność udania się do Rzymu na warunkach bardzo dogodnych. W maju skorzystało z tego przywileju około tysiąca par. Od początku zaś nadania tego przywileju, to znaczy od 29 lipca 1932 r. odbyło tego rodzaju ułatwioną podróż 48.672 pary z różnych okolic Włoch.

Tysiące powodzian cierpi głód — pamiętaj o nich!

Tydzień w radjo

Złoto polskiego Bałtyku

Reportaż z fabryki wyrobów bursztynowych w Gdyni

Przyroda poskąpiła Polsce kamieni szlachetnych, takich, jak szafiry, granaty, topazy, opale, chalcedony, agaty, jaspisy, itd., w jakie suto wyposażyła ziemie Czechosłowackie. Ale Polska ma za to nie tyle cenny, co do życia niezbędny związek mineralny... sól kuchenną i przepiękne saliny wielickie, których brak Czechom, no i bursztyn który dla swej lśniącej, złocistej barwy „Złotem Bałtyku" bywa nazywany.

Skąd się wziął bursztyn w morzu? Na to pytanie odpowiada nam paleontologja czyli nauka o skamieniałościach, o szczątkach organizmów, które żyły w epokach geologicznych dawno minionych. Tam, gdzie dziś rozciąga się morze Bałtyckie przed, miljonami lat w epoce trzeciorzędnej klimat był tropikalny i rosły tu palmy, drzewa kameljowe, dęby, cyprysy, a także sosny bursztynowe (Pinus succinifera) „krwawiące" obficie żywicą z ran, zadanych przez burze piorunowe. Sączyła się ta lepka ciecz złocista kropla po kropli, a gdy natrafiała na owady, piórka ptasie, fragmenty roślinne itp., to je oblepiała ze wszystkich stron, a gdy stwardniała, to taki świadek minionych epok geologicznych zostawał zakonserwowany w stanie pierwotnym na wieki. Klejnocik bursztynowy z muchą, ćmą, mrówką czy innym owadem, to najcenniejsze dziś artykuły w tym przemyśle.

W epoce trzeciorzędowej lasy te pogrążyły się w morzu, drzewa zetlały pod ciśnieniem piasku, wody i kamieni, ale żywica skamieniała przetrwała wszystkie kataklizmy dziejowe, a morze, które wciąż pracuje, wyrzuca ją na powierzchnię. Według obserwacyj długoletnich uczeni przypuszczają, że w głębinach Bałtyku znajdują się owe wielkie pola zatopionych lasów bursztynowych: jedno koło Gdańska i zatoki fryzyjskiej, drugie ciągnie się na północ od Kłajpedy i zatoki Kurońskiej. Fale morskie, gwałtownie bijące o brzegi lądu, przeklinają rybacy, gdyż zrywają im sieci, jeżeli nie zdążą ich w porę usunąć. Błogosławią je natomiast poławiacze bursztynu, ponieważ właśnie takie fale niosą na swych grzywach cenny towar a wraz z nim i zarobki.

Gdy walka żywiołów między morzem i lądem w porze jesiennych wichrów przybierze na sile, i fale z wściekłością biją w wybrzeże, wtedy gliniaste urwiska nie wytrzymują naporu, tworzą się odkrywki, głęboko w ziemi nakryte bryły bursztynu zostają porwane i zmiecione w morze. Gdy minie moment najwyższego nasilenia burzy, poławiacze bursztynów z latarniami i czerpakami na długich żerdziach, zaopatrzeni w buty gumowe i odzież nieprzemakalną idą w morze na spotkanie nadciągających fal, tam właśnie, gdzie z doświadczenia wiedzą, iż połów może być najobfitszy. Taki surowy bursztyn bywa zawsze zanieczyszczony ziemią, wodorostami, drzewem zwęglonem itp.

Bursztynodajne tereny ciągną się przez cały polski Bałtyk, ale głęboko pod dnem morskiem tak, że długo utrzymywało się mniemanie, iż nasze wybrzeże nie ma wcale bursztynu. Ale przy zakładaniu basenów portowych w Gdyni natrafiono na głębokości 8—12 m. w dnie morskiem na siną ziemię, bogatą w bursztyn. Skarb państwa zainteresował się tem odkryciem i cały zbiór i skup surowego bursztynu z polskiego Bałtyku oddał w jedne ręce, przyznając prawo wyłączne eksploatacji firmie polskiej Paweł Trześniak w Gdyni. Bliższe szczegóły o wydobywaniu bursztynu, sortowaniu i szlifowaniu klejnotów i cacek z tego kruszcu, opowie radjosłuchaczom Dr. Marjan Stępowski w reportażu dn. 2 sierpnia o godz. 22-ej.

Odczyty radjowe

Niełatwe ma zadanie kuratorka więzienia. Musi mieć wyostrzone spojrzenie, czujną duszę, musi stale pamiętać o tem z jakim materjałem ludzkim ma do czynienia, liczyć się z tem do jakich wybiegów i kłamstw zdolni są ludzie w obronie swoich uprawnień i wolności, w chęci uzyskania jakiegoś okruchu ulgi. Na odpowiedzialnem swem stanowisku musi się ustosunkować sprawiedliwie czujnie i krytycznie. O tej pracy tak mało znanej ogółowi opowie przed mikrofonem lwowskim w pogadance dla kobiet p. Konstancja Chojnacka, w dniu 30 lipca o godz. 18,00.

W pasie grodów rycerskich broniących Rzeczpospolitą od wschodniej nawały nieprzyjacielskiej, Zamość — obok Lwowa — zajął najwybitniejsze miejsce. Złote karty dziejów tego miasta z czasów pokoju i wojny tak w dawnej Rzeczpospolitej Szlacheckiej i w dobie niewoli, stały się własnością i chlubą całego Narodu. Dzisiaj — Zamość na starych zrębach swej chwały dźwiga się znowu, jak ongiś w znojnym trudzie obywatelskiej pracy dla Państwa. Prelekcja wtorkowa z dnia 31 lipca o godz. 18.00 poświęcona będzie dziejom Zamościa i całej ziemi zamojskiej przez prof. p. Michała Pieszko.

Dnia 1 sierpnie o godz. 18.45 p. Stanisława Kuszelewska-Rayska zabierze głos przed mikrofonem warszawskim w swej ostatniej pogadance z cyklu „O kulturze dnia powszedniego", która traktować będzie o domach wspólnych, ogrodach publicznych, tramwajach itp., gdzie powinniśmy wnosić atmosferę kultury swojem zachowaniem się i postępowaniem.

Różne pory roku przynoszą ze sobą nietylko różne radości i odmiany, ale także, niestety różne choroby. Wraz z nadchodzącem latem, kiedy wszystko nabiera uśmiechniętego i beztroskiego wyglądu w złocistych promieniach słońca, zjawiają się jednakże i troski, z pośród których wychowanie niemowląt zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Zaburzenia jelitowe u małych dzieci w lecie stanowią poważne zagadnienie — na ten temat pomówi ze słuchaczkami dnia 2 sierpnia o godz. 18 dr. Jerzy Wiśniewski.

Koncert Chopinowski

W sobotę o godz. 22,00 wystąpi w radjo w ramach „Soboty Chopinowskiej" wybitny pianista Zbigniew Drzewiecki. W programie: Polonez ęs-moll (Nr. 2), Nokturn cis-moll (pośm.), Impromptu ges-dur (Nr. 3) i cztery Mazurki (Nr. 38, 33, 32 i 21).

60 proc. muzyki podczas lata

W okresie letnim kierownictwo radjofonji polskiej, tak, jak to ma zresztą miejsce na całym świecie, nastawiło program na nutę rozrywkową. Najważniejszym posunięciem w tej dziedzinie jest zwiększenie znaczne procentu audycyj muzycznych, które w preliminarzu na okres letni ustalone zostały na 60 proc. ogółu audycyj.

Statystyka za pierwszy miesiąc okresu letniego wykazuje pewną rozbieżność między preliminarzem, a życiem, która wynika przedewszystkiem w dużej ilości reportaży przeprowadzonych z poza studja. Wędrówki mikrofonów jednak nie obciążają programu, a raczej ożywiają go, stanowią jeden z najbardziej atrakcyjnych czynników w okresie letnim. To samo zjawisko zresztą daje się zaobserwować również i w pracy radjofonji zagranicą.

Radjofonja szkolna w Czechosłowacji

Radjofonja szkolna obejmowała w Czechosłowacji dotychczas jedynie szkoły powszechne. Obecnie ministerstwo oświaty nosi się z zamiarem rozszerzenia tej działalności również i na szkoły średnie. Do pracy ma być zaprzągnięte tak radjo, jak i film dźwiękowy, przyczem oba te nowoczesne środki współpracy ze szkołą i rozszerzenia jej horyzontu mają być traktowane jako godziny obowiązkowe. Jak wiadomo, również i w Polsce radjofonja oddaje duże usługi szkolnictwu organizując audycje specjalnego typu dla szkół.

Japoński dumping radjowy

Przemysł japoński konkuruje we wszystkich niemal — że dziedzinach z przemysłem europejskim zalewając już dzisiaj rynki całego świata, tak towarami, których ceny są nieraz kilkakrotnie niższe niż ceny tych samych towarów wytwarzanych przez przemysły innych państw. Jak ostatnio donoszą, fabryki radjosprzętu japońskiego rzuciły na rynek nowozelandzki nowy typ wspaniałych pięciolampowych odbiorników, które odpowiadają wszelkim wymogom stawianym przez tamtejsze ministerstwo przemysłu i handlu. Cena tych odbiorników jest niezwykle niska, bo wynosi zaledwie około 70 zł.

Zagadnienie popularnego i taniego radjosprzętu, od dłuższego czasu już jest dyskutowane w Polsce, a w ostatnich miesiącach polski przemysł radjotechniczny zajął się intensywnie tą sprawą, chcąc jeszcze w jesieni rb. rzucić na rynek krajowy typ nowego odbiornika „ludowego" którego jakość i cena pozwoliłaby na to rozpowszechnienie go wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Spiesz z ofiarą powodzianom!

Rozmowy z zagranicą na fali eteru

Polacy z zagranicy do swoich bliskich

W związku ze Zjazdem Polaków z zagranicy, który rozpoczyna się w pierwszych dniach sierpnia „Polskie Radjo" transmitować będzie szereg uroczystości z tego Zjazdu tak w Warszawie, jak i w innych miastach Polski. Pozatem jednak „Polskie Radjo" wprowadza bardzo ciekawą inowację, oddająo mikrofon na usługi Polaków z zagranicy. Oto w dniach od 1 do 9 sierpnia o godz. 23.05 do 23.10, przemawiać będą przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej Polacy z zagranicy do swoich bliskich, przebywających w ośrodkach emigracji polskiej w różnych krajach europejskich. Codziennie w ciągu 5-ciu minut przemówią cztery osoby, dzieląc się wrażeniami z Ojczyzny ze swoimi i najbliższymi, którym nie danem było uczestniczyć w Zjeździe. Pozatem w dniach od 9 do 13 sierpnia takie same audycje nadane zostaną z rozgłośni lwowskiej, katowickiej, krakowskiej i poznańskiej.

Rzecz jasna, że audycje te nie mają znaczenia dla emigracji polskiej w Ameryce, gdyż nie będą one transmitowane na drugą półkulę.

Teatr Wyobraźni

IV-TA AUDYCJA REGJONALNA Z POZNANIA.

Jest rzeczą niewątpliwą, że w trzeciej audycji regjonalnej z Poznania utrafiono we właściwy styl, — tego, zdobywającego sobie coraz większe uznanie w całej Polsce, punktu programu radjowego, to też czwarta audycja, którą usłyszymy dnia 4 sierpnia kontunuuje linję tak szczęśliwie rozpoczętą. W części I-szej audycji (poważnej) usłyszymy słuchowisko pt. „Namiestnik-artysta" — pióra Tadeusza Markowskiego. Słuchowisko to jest faktomontażem z życia ks. Antoniego Radziwiłła, namiestniska Wielkiego Księstwa Poznańskiego w latach 1815—1830. Książę namiestnik odznaczał się żywem zainteresowaniem do muzyki. Jest on autorem pierwszej wogóle ilustracji do „Fausta" Goethego, ilustracji, która wzbudziła podziw Chopina. W części muzycznej słuchowiska usłyszymy fragmenty z dzieła Ks. Radziwiłła w opracowaniu p. Bożeny Czyżykowskiej. Całość reżyseruje p. Stanisław Roy.

W części 2-ej audycji (lekkiej) usłyszymy dalszy ciąg „Poznańskiej Soboty" Stanisława Roya, przedstawiającej dalsze losy chwaliszewskiej rodziny Kosmałów, która budzi żywe zainteresowanie wśród radjosłuchaczy.

„ROZKAZ".

Dnia 6 sierpnia o godz. 18.15 radjostacja krakowska nadaje słuchowisko z czasów walk legjonowych pióra Artura Schroedera. Akcja słuchowiska odbywa się w rowie strzeleckim, w ziemiance kapitana Koreckiego. Rozmowy legjonistów co chwila przerywają huki dział dobiegające z linji frontowej, stwarzając realistyczny obraz okopów. Słuchowisko to napisane charakterystycznym stylem, umiejętnie wydobywa humor i swadę, która nie opuszcza nawet w obliczu grozy — żołnierza polskiego. Bohaterskie zakończenie legjonowej opowieści żywo ilustrują przeżycia legjonowe w czasach walk o wolność.

Teatr dla dzieci

Wszystkie dzieci, zarówno starsze, jak i młodsze interesują się wydarzeniami z dziedziny lotnictwa, a najwięcej już chyba — chłopcy. To też wiadomość o tem, że — dnia 30 lipca o godz. 17 nadane będzie przez radjostację warszawską opowiadanie o locie Jurka dookoła Polski — ucieszy ich napewno. Audycję tę napisała marja Wardasówna.

Dnia 31 lipca o godz. 13.05 Warszawa organizuje drugą skolei audycję z cyklu „Jaś na wsi", składającego się z kilku obrazków ilustrujących przeżycia młodego przyrodnika Jasia, który poznaje się z dziwami łąki, gór, rzek itp. Tym razem znajdzie się nasz „bohater" na polu wśród żniwiarzy. Cykl tych opowiadań opracował dla Radja Aleksander Gąsowski.

Dnia 1 sierpnia o godz. 17.00 odczytany będzie przed mikrofonem wileńskim obrazek znanej autorki utworu dla młodzieży, cioci Hali, pt. „Nowi koledzy". Jest to żywy opis przeżyć małego Wojtusia, który po raz pierwszy znalazł się w szkole w gronie swoich rówieśników i odrazu zaskarbił sobie ich przyjaźń.

Czwartkowa audycja transmitowana ze Lwowa dla dzieci młodszych o godz. 13.05 opowie o „Zmyślonym Kwiczusiu". Opowiadanie to zradjofonizowane zostało podług książki Marji Weryho.

Bieżący tydzień audycja dla dzieci i młodzieży zamknie w radjo sobotnia wesoła audycja o godz. 17.00.

Transmisja z lodowca

W cyklu swoich letnich wędrówek mikrofonowych, radjofonja austrjacka organizuje w końcu lipca rb. transmisję z jednego z lodowców, leżących w górach Tyrolu. Transmisje górskie są popularne wszędzie, a pamiętamy, iż swego czasu radjofonja francuska przeprowadziła reportaż z masywu Mont Blanc. Radjofonja polska w dorobku swoim posiada szereg transmisyj z okręgów górskich. Są to głównie reportaże związane z zawodami narciarskiemi.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Zamiast godzin nadliczbowych — dać pracę bezrobotnym

W ciągu ostatnich dwuch lat kilkakrotnie wchodziła pod obrady Międzynarodowego Biura Pracy sprawa skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo Odrzucony na terenie międzynarodowym, skrócony tydzień pracy, jest jednak realizowany już w niektórych krajach — przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych, ostatnio zaś w Czechosłowacji — wskutek dobrowolnej umowy między przemysłem i związkami robotniczemi.

Wieloletnie debaty nad tem zagadnieniem, niemniej przykłady wprowadzania go w życie uczyniły z prostej, zdawałoby się, metody walki z bezrobociem narzędzie zasadniczych sporów, walki między światem pracy a światem kapitału W ogniu dyskusji, czy skrócić tydzień pracy do 40 czy 36 godzin, czy płace pozostawić na tym samym poziomie, czy je zniżyć, zapomniano zupełnie o znacznie prostszym sposobie, skrócenia czasu pracy — o skasowaniu godzin nadliczbowych.

Powszechnie stosowana dawniej ta forma przedłużania czasu pracy wydaje się być dziś już nieaktualną. Ktoś, kto nie zna dobrze stosunków pracy, nie może zrozumieć, jak mogą pogodzić się godziny nadliczbowe z 3 czy 4-dniowym tygodniem pracy, skąd powstają nadliczbówki biurowe, jeśli stale się mówi o przeroście administracji i nadmiarze sił urzędniczych.

A jednak w praktyce zjawiska te doskonale dają się z sobą pogodzić. Dużo taniej kalkuluje się dla przedsiębiorcy dłuższa praca robotników w ciągu mniejszej ilości dni w tygodniu, jeszcze taniej — „pozabiurówki" zmniejszonego personelu pracowników umysłowych. To zwłaszcza drugie zjawisko jest dziś bodajże bardziej jeszcze szeroko stosowane, niż w okresie dobrej konjunktury. Zaczyna się od urzędników państwowych i samorządowych. Urzędnika państwowego żadna ustawa pod tym względem nie broni. Według pragmatyki winien on być stale do dyspozycji swoich władz przełożonych. Takąż samą zasadę, choć już nawet bez analogicznych podstaw, wprowadzają powszechnie samorządy.

Urzędników samorządowych spotyka potem „moralna" nagroda, dziękuje się im za ofiarną pracę. Jeden z ostatnich numerów „Jutra Pracy" — organu pracowników umysłowych przytacza sprawozdanie magistratu miasta Brześcia za okres 1931-1934, w którem podkreśla się z całem uznaniem, że „cały wydział finansowy często do północy bezinteresownie oddaje się pracy dodatkowej na rzecz dobra publicznego".

Istotnie praca dla dobra publicznego jest rzeczą bardzo piękną, państwo wymaga nie raz momentów wielkiego, zdwojonego wysiłku. Nie można tylko tak wzniosłych zasad stosować na dzień powszedni. Zresztą i zasadę samą trzeba umieć ocenić wszechstronnie. Jaki będzie stan zdrowia pracownika, zatrudnionego całemi dniami okresami do północy, co warta będzie jego praca w tych późniejszych godzinach lub na dzień następny, jaka wreszcie będzie wartość jego, jako członka społeczeństwa, pozbawionego wszelkiej możności rozwoju osobistego, pracy twórczej. A co ma się stać ze 170-tysięczną rzeszą bezrobotnych pracowników umysłowych, jeśli od pracujących wymagać się będzie przedłużonego dnia pracy.

Zasadą znacznie zdrowszą byłby racjonalny podział pracy: zamiast przepracowanych i bezrobotnych — normalny stan zatrudnienia. Bo gdyby tak dokładnie policzyć wszystkie nadliczbówki z pewnością wielu dziś bezrobotnych pracowników umysłowych znalazłoby pracę, a klęska bezrobocia zmniejszyłaby się poważnie.

Za przykładem bowiem urzędów państwowych i samorządowych idą instytucje i przedsiębiorstwa prywatne.

Ilużby pracowników umysłowych zmieściło się w sklepach w charakterze ekspedjentów, gdyby czas pracy ich z 11-godzinnego skrócić do 8 godzin, ilu zmieściłoby się w bankach, instytucjach ubezpieczeniowych i wszelkiego rodzaju biurach.

Zmiana istniejącego stanu rzeczy nie jest możliwa bez radykalnych zarządzeń zgóry. Sam pracownik nie może się bronić. W obawie przed wciąż grożącą mu redukcją, godzi się on na wszelkie żądania pracodawcy, pracuje, ile mu każą, skarży się do inspektora pracy — dopiero po stracie posady.

Inspektor pracy jest również w walce tej bezsilny. Inspektorów pracy jest za mało i nie mogą oni objąć swoją normalną pracą wizytacyjną licznych instytucyj i biur, zatrudniających pracowników umysłowych. Zresztą w trakcie wizytacji bardzo trudno jest ustalić przekroczenie czasu pracy. Bo jeśli nawet zastanie się pracowników, zatrudnionych w godzinach późniejszych, niepodobna stwierdzić, czy ci właśnie, którzy pracują dłużej, nie rozpoczęli również dnia pracy o kilka godzin później.

Jedynie zdecydowana i jednolita polityka państwowa mogłaby położyć kres tym nadużyciom. Nie czekając na rezultaty międzynarodowej dyskusji nad skróceniem tygodnia pracy, należy skrócić czas pracy u siebie, a ze skasowania nadliczbówek uczynić łatwą, lecz skuteczną metodę walki z bezrobociem.

Tylko przykład trzeba dać zgóry!

Nad czem radził Związek Związków K. K. O.?

Spłata zobowiązań obligacjami Poż. Nar. — Taryfa notarjalna. — Oprocentowanie kredytów. — Konwersja długów rolniczych. — Kredyty dla rzemiosła. — Pomoc dla powodzian.

Odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa J. Zdanowskiego zebranie Rady Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności przy udziale członków Rady i Przedstawicieli ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu. M. in. omawiano sprawy następujące:

Wobec rozporządzenia o spłacie zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej, postanowiono zlecić kasom przyjmowanie od swych dłużników obligacyj Pożyczki Narodowej na spłatę ich zobowiązań, na zasadach ustalonych we wspomnianem rozporządzeniu.

Rada stwierdziła, że obowiązująca taryfa notarjalna w szeregu wypadków krępuje życie gospodarcze, dzięki nadmiernym stawkom i postanowiła przedstawić odpowiednie dezyderaty ministerstwu skarbu. W szczególności chodzi tu o zróżniczkowanie opłat za najniższe co do sumy transakcje.

Rozważając sprawę oprocentowania kredytów, udzielanych przez kasy, Rada stwierdziła, że szereg K. K. O. — w czem wszystkie kasy na Śląsku, wiele kas w Małopolsce i większe kasy w pozostałych województwach — obniżyło już stopę procentową, pobieraną od kredytów. Rada postanowiła zalecić pozostałym kasom rozważenie przychylne sprawy obniżenia pobieranych procentów, po dokładnem uwzględnieniu przez poszczególne kasy, w jakich granicach mogą to uczynić bez naruszenia swej równowagi finansowej.

Po szczegółowem rozważeniu akcji konwersyjnej, prowadzonej przy pomocy Banku Akceptacyjnego, Rada Związku Związków stwierdziła, że zarzuty, wysuwane pod adresem kas o utrudnianie czy opóźnianie akcji konwersyjnej są całkowicie bezpodstawne. Z liczb, przedstawiających ilość dokonanych przez K. K. O. i będących w toku zawierania układów, wynika, że udział kas w akcji konwersyjnej jest stosunkowo poważny, jeśli zważyć, że kredyty rolnicze stanowią w K. K. O. tylko 28% ogółu pożyczek udzielonych. Szereg kas zawarło we własnym zakresie układy z dłużnikami na warunkach równych, jak przewiduje rozporządzenie, bez uciekania się do pomocy Banku Akceptacyjnego i skarbu Państwa. Ze sprawozdania przedstawicieli poszczególnych Związków K. K. O. wynika, że najważniejszą przeszkodą akcji konwersyjnej była do niedawna znaczna i skomplikowana formalistyka , przewidziana regulaminami, oraz ogólna niechęć dłużników do zawierania układów. Wobec propagandy, prowadzonej przez niektóre organizacje rolnicze, dłużnicy nie chcą układów, czekając na mechaniczną i automatyczną redukcję długów. Dotychczas o żadnej skardze na odmowę zawierania układów przy istnieniu uprawniających do układów warunków Związkom Kas nic niewiadomo.

Rada stwierdziła, że dotychczasowy sposób rozprowadzania kredytów państwowych dla rzemiosła za pośrednictwem K. K. O. jest niebezpieczny dla kas, gdyż obarcza je całem ryzykiem i gwarancją za spłacalność tych kredytów. Rada stwierdziła, że K. K. O. podejmą się chętnie rozprowadzania tych kredytów za minimalną prowizją, pod warunkiem jednak, ze kredyty B. G. K. będą rozprowadzane na rachunek i ryzyko tego Banku.

Postanowiono jednomyślnie zwrócić się do wszystkich K. K. O. z apelem o składanie ofiar na powodzian, oraz o dobrowolne opodatkowanie się na ten cel pracowników K. K. O.

Zagadnienia gospodarcze
na II. zjeździe Polaków z zagranicy

Zaledwie kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia obrad II Zjazdu Polaków z Zagranicy. W szeregu spraw, jakie poruszane będą w czasie tych obrad, do najważniejszych należą bezsprzecznie zagadnienia gospodarcze, które na plenum stanowić będą temat obszerny i głęboko potraktowany.

Omówiona zostanie i podjęta sprawa rozbudowy struktury gospodarczej poszczególnych środowisk Polonji Zagranicznej. Szeroko potraktowana zostanie rola spółdzielczości, która w życiu gospodarczem Polonji Zagranicznej jest najodpowiedniejszą formą. Wiemy doskonale jak doniosłą rolę odgrywa spółdzielczość u nas, w kraju, w środowisku, któremu nie zagrażają żadne obce wpływy, zarówno kulturalne, jak i gospodarcze. Wyobraźmy teraz sobie odległe skupisko Polaków na obczyźnie, gdzie istnieją wzorowo zorganizowane spółdzielnie zarówno rolników, jak i konsumentów. Życie gospodarcze tego ośrodka będzie oparte wówczas na mocnych i trwałych podstawach. Wraz z taką konsolidacją gospodarczą ośrodków polskich zagranicą, życie umysłowe i kulturalne zyska również na spoistości i tężyźnie.

Pozatem w czasie obrad nad sprawami gospodarczemi Polaków z Zagranicy omówiona zostanie obszernie rola patrjotyzmu gospodarczego, polegająca na ścisłem współdziałaniu gospodarczem zarówno w łonie poszczególnych środowisk polskich, jak i między Polonją Zagraniczną a Macierzą. Doniosłą rolę w tej dziedzinie pracy odegra wychowanie i wykształcenie fachowe młodzieży polskiej na obczyźnie, szkoląc ją do współpracy gospodarczej z krajem macierzystym.

Na plenum obrad wejdzie również sprawa organizacyj kupieckich, których zadaniem będzie wymiana handlowa pomiędzy Polonją Zagraniczną a Polską.

Zadaniem na przyszłość będzie rozbudowa dotychczas istniejących organizacyj oraz tworzenie nowych, opartych na rozmaitych systemach, organizacyjnych. Mogą to być zarówno korporacyjne związki kupieckie, jak i hurtownie branżowe itp.

Wreszcie wśród najpoważniejszych z zagadnień poruszona zostanie sprawa współpracy Macierzy z Polonją Zagraniczną w zakresie osadnictwa i rolnictwa. Należy wśród rolników polskich na ziemiach obcych propagować usilnie hasła organizowania się, zrzeszenia w związki rolnicze i kółka. Poważną rolę odegra w tej dziedzinie życia gospodarczego Polaków-rolników zawodowa pomoc rolnicza z kraju, polegająca zarówno na finansowem poparciu nowozakładających się warsztatów rolnych jak i na udzielaniu fachowych rad i wskazówek, dotyczących organizowania nowego gospodarstwa rolnego na ziemi obcej.

Jak widzimy, sprawy gospodarcze na II Zjeździe Polaków z Zagranicy potraktowane są planowo i obszernie z uwzględnieniem najbardziej pilnych spraw i potrzeb naszego wychodźtwa.

Wylosowane do umorzenia
Bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 26 lipca 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. 11448, 36035, 13605, 33222, 10846, 26754, 35964 we wszystkich dziesięciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r.

Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasy Skarbowe po zł 100 za bon 25-złotowy.

Zwrot cła przy wywozie standaryzowanego owsa

Jak wiadomo, w programie rządowej polityki zbożowej na nadchodzący okres przewidziane było zrównanie owsa z pozostałemi zbożami chlebowemi co do stawki zwrotu ceł przy wywozie zagranicę. Obecnie ukazało się w Dzienniku Ust. R. P. Nr. 66, pod poz. 587, rozporządzenie ministrów gospodarczych z dnia 23 bm., na którego podstawie dotychczasowe rozporządzenie z dnia 20 marca rb. zostało zmienione w tym sensie, że przy wywozie zagranicę standaryzowanego owsa przyznaje się zwrot ceł w wysokości 6 zł. od 100 kg, podobnie jak przy wywozie pszenicy, żyta i jęczmienia. Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 1 sierpnia rb.

Wiadomości gospodarcze
Krajowe

STAN ZASIEWÓW.

Według Głównego Urzędu Statystycznego, stan zasiewów w dniu 5 lipca rb. (dla porównania stan w dniu 5 lipca 1933 r. zamieszczono w nawiasach) przedstawiał się następująco: pszenica 3,3 (3,7), pszenica jara 3,3 (3,5), żyto ozime 3,1 (3,8), żyto jare 2,9 (3,3), jęczmień ozimy 2,8 (3,5), jęczmień jary 3,3 (3,5), owies 3,1 (3,3), ziemniaki 3,3 (3,3). Oprócz ziemniaków wszystkie pozostałe ziemiopłody przedstawiają się znacznie gorzej niż w r. ub.

CENY NASION OLEISTYCH.

Pomiędzy producentami nasion oleistych a przedstawicielami odnośnego przemysłu zawarto porozumienie co do cen na krajowe nasiona oleiste, głównie rzepak i rzepik. Ceny te ustalono mniej więcej na poziomie obecnie notowanym na giełdzie.

ILE WYKUPIONO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH?

Na rok podatkowy 1934 r. wykupiono na terenie całej Polski w okresie od listopada 1933 r. do czerwca 1934 r. ogółem 583.858 świadectw przemysłowych, w tem 185.194 na przedsiębiorstwa przemysłowe i 374.018 na przedsiębiorstwa handlowe. Na Pomorzu wykupiono w tym samym czasie 27.678 świadectw przemysłowych, w tej liczbie przedsiębiorstw przemysłowych było 10.615 i handlowych 16.004. W województwie poznańskiem analogiczne liczby wynoszą: ogółem 56.723, w tem świadectw przemysłowych 24.033 i handlowe 31.010.

SPADEK HANDLU POLSKO-FRANCUSKIEGO.

Według obliczeń francuskiej statystyki, obroty handlowe polsko-francuskie w pierwszem półroczu r. b. zmniejszyły się w stosunku do analogicznego okresu r. ub. Przywóz towarów polskich do Francji spadł o 12,5 miljn. fr., zaś eksport francuski do Polski o 19 miljon. fr.

TEKST UKŁADU HANDLOWEGO POLSKO FIŃSKIEGO.

Tekst protokółu polsko-fińskiego, podpisanego w dniu 30 czerwca r. b., został ogłoszony jako załącznik do ostatniego numeru wydawnictwa Państwowego Instytut Eksportowego p. t. „Informator Eksportowy".

Zagraniczne

UPRZYWILEJOWANIE W PORTUGALJI BANDERY PORTUGALSKIEJ I ANGIELSKIEJ.

W Portugalji wprowadzona została podwyżka stawek celnych wobec towarów, importowanych do portów portugalskich na statkach tych krajów, które nie uzyskały zrównania swej bandery z banderą angielską. Termin ulgowy został określony do dnia 1 sierpnia.

IZBA HANDLOWA BRAZYLIJSKO-POLSKA.

W końcu ub. miesiąca rozpoczęła swą działalność jako samodzielna instytucja Izba Handlowa Brazylijsko-Polska w Rio de Janeiro (adres: Edificio Rex, sala 610), pracująca w ścisłym kontakcie z poselstwem R. P. i odpowiedniemi czynnikami brazylijskimi oraz Izbą Handlową Polsko-Brazylijską w Warszawie. Izba rozporządza odpowiednim aparatem do szybkiego informowania zainteresowanych co do możliwości nawiązywania nowych kontaktów, jak i dostarczania ścisłych danych tym, którzy już rozwinęli swą działalność handlową na terenie Brazylji. Prezesem Izby jest konsul Henry Leonardos.

SZTUCZNA BENZYNA W ANGLJI.

Rząd brytyjski zamierza podobno wprowadzić państwową kontrolę benzyny uzyskiwanej zapomocą destylacji z węgla. Na jesieni, po zebraniu się parlamentu, rząd ma wnieść projekt prawa, przewidującego budowę fabryk sztucznej benzyny w Anglji.

Powódź w dolnym biegu Wisły

Część miasta Swiecia zalana wodą

W okolicach Świecia powódź w nocy z czwartku na piątek rozszerzała się w dalszym ciągu, zalewając setki hektarów pól i łąk oraz wdzierając się do samego miasta, część ulic którego znajduje się już pod wodą. Stan wody jest coprawda niższy, aniżeli w czasie powodzi z r. 1924, równa się jednak poziomowi z r. 1903, kiedy, jak starsi ludzie pamiętają, powódź pociągnęła za sobą wielkie szkody w okolicznych wsiach.

Rozległe tereny gmin Trępla, Grabówka, Topólna, i Chrystkowa, nie chronione wałem, przedstawiają jedną wielką przestrzeń wodną, z pośród której wyzierają domostwa oraz wierzchołki drzew. Pomiędzy niemi przesuwają się tu i ówdzie łodzie, utrzymujące komunikację z lądem.

Dalej woda zalała sporo domostw w Przechowie, dokąd dotarły wezbrane fale rzeki Wdy. Najgroźniej przedstawia się sytuacja na terenach położonych między Wisłą i Wdą w trójkącie, zamkniętym od strony zachodniej wałem, ciągnącym się z Przechowa do przewozu pod Chełmnem. Tutaj wody Wisły i Wdy zlewają się w jedną całość, przedzielone jedynie niewykończonym wałem, podmywanym wodą kilkumetrowej wysokości. Wioski Głogówko, Żurawia Kępa oraz stare miasto Świecie są kompletnie zalane.

Fala powodziowa — jak już wczoraj donosiliśmy — wtargnęła do wnętrza historycznej fary świeckiej, okolonej obecnie ze wszystkich stron wodą. Poziom jej w głównej nawie kościelnej podniósł się już niemal do wysokości ławek.

Fale Wdy, rozlane na szerokiej przestrzeni, wdarły się do miasta: cała ulica Wodna znajduje się pod wodą (nomen — omen!). Ludność jeździ po niej łodziami. Dalej powódź wdziera się na ul. Sądową i Mickiewicza, dochodząc do stopni pomnika św. Jana. Restauracja p. Popławskiego jest całkowicie otoczona wodą, tak że dostać się do niej można jedynie po specjalnie ułożonej kładce.

Całemi dniami u brzegu rozlanych wód gromadzą się tysiączne rzesze ciekawych, zarówno ze Świecia, jak i z dalszych stron, przybyłych specjalnie aby nasycić swoją ciekawość widokiem spustoszenia, spowodowanego powodzią.

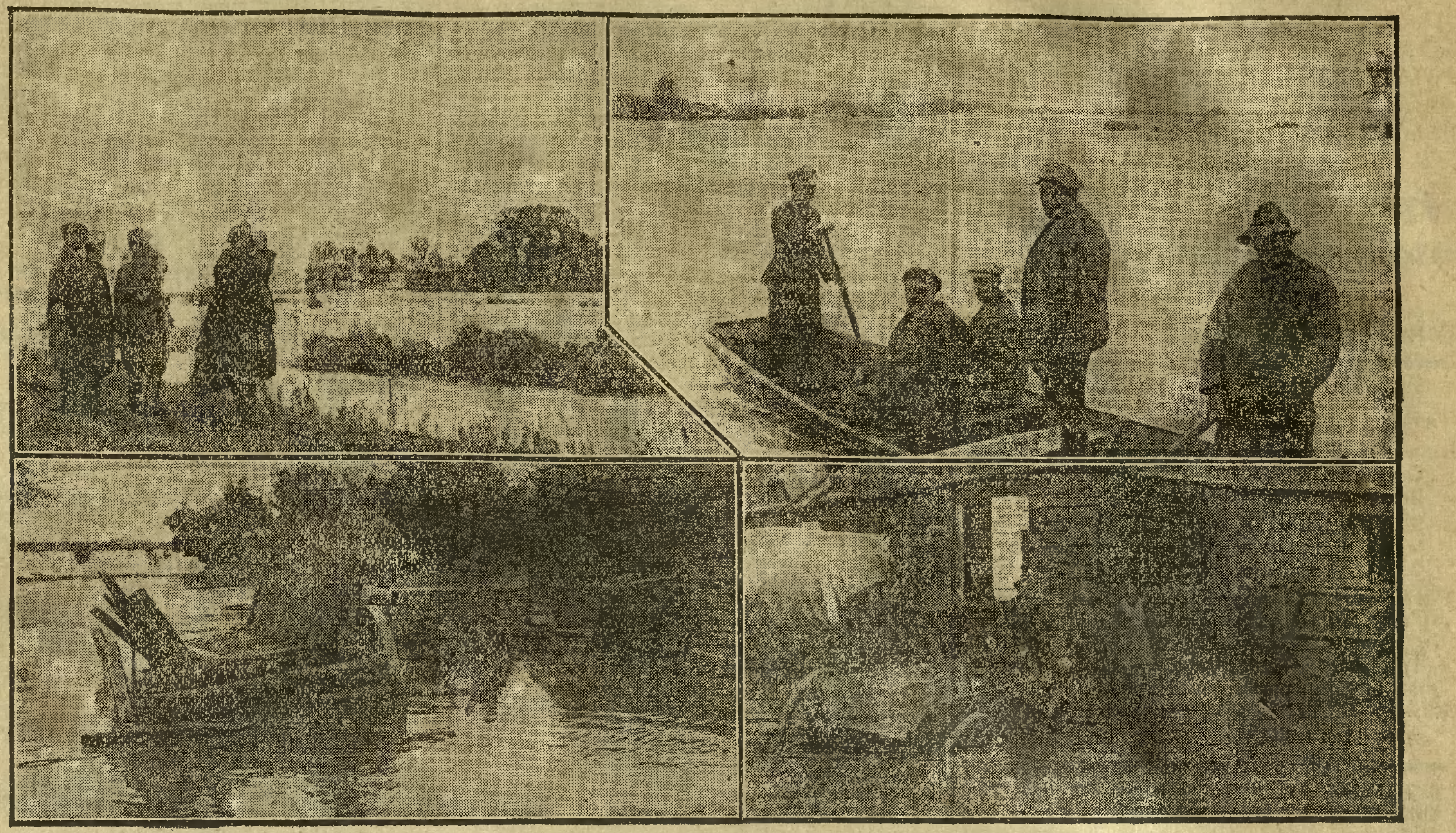
Spustoszenie w okolicach Grudziądza

Dzięki wysiłkom 53 Obozu Pracy, stacjonowanego pod Szynychem, zdołano uratować przed naporem wód niziny chełmińskie; umocnione tamy ochronne pod Rządzem obecnie dobrze wytrzymują powódź. Punktem najbardziej zagrożonym natomiast okazała się przestrzeń między wzgórzami po prawej stronie Wisły, gdzie w nizinnej kotlinie wpada do Wisły jej dopływ, rzeka Osa i gdzie niema tam ochronnych. W nocy z czwartu na piątek poziom wody w Wiśle podniósł się do 6.20 mtr., dzięki czemu fale z Wisły przelewać zaczęły się do dorzecza Osy, powodując wsteczny bieg tej rzeki. Z tego też powodu cała kotlina Osy została zalana powodzią.

Setki morgów łąk i pól uprawnych stoją pod wodą, plony zaś uległy kompletnemu zniszczeniu. Zaznaczyć należy, że kiedy tydzień temu wicestarosta Belina objeżdżał te okolice, doradzając rolnikom spieszne uprzątnięcie płodów rolnych, ci ostatni odpowiadali sceptycznie: „Tak źle nie będzie". Obecnie przekonali się boleśnie po niewczasie, że powodzi nie wolno było lekceważyć. Setki morgów z niesprzątniętym plonem uległy zniszczeniu.

Pozatem powódź objęła pola wsi Parski, Zakurzewo, Mokre, Świerkocin i Owczarki. W ub. czwartek pracowano tu gorączkowo nad ratowaniem żywego inwentarza, oraz zebranych zapasów. Ludzie starali się czemprędzej uprzątnąć z pól i ogrodów co się tylko da, wypędzali bydło na wzgórza oraz zapomocą prowizorycznych tam usiłowali odgrodzić swe domostwa od nadciągającej powodzi.

Słabsze w swej konstrukcji drewniane mosty na polnych drogach woda zniosła doszczętnie. Straty na tym odcinku powiatu grudziądzkiego oblicza się w przybliżeniu na ćwierć miljona złotych. Wysoki wodostan trwał w Grudziądzu do piątku, poczem w godzinach popołudniowych wody zwolna zaczęły opadać.



POWÓDŹ W OKOLICACH TORUNIA

Przed dwoma dniami zamieściliśmy reportaż z objazdu terenów pod Toruniem, objętych powodzią. Na zdjęcia kilka fragmentów z tego objazdu. Pierwsze zdjęcie przedstawia p. starostę Rogowskiego, przyglądającego się przez lornetkę zalanym obszarom. Obok przeprawa przez wezbraną Wisłę do odciętych od lądu zagród wieśniaków w Wielkiej Zlejwsi. Dwie fotografje dolne przedstawiają obejście rolnika Bartla z częścią zabudowań i sprzętem gospodarskim, pozostawionym na pastwę powodzi.

„Wysoka fala" dotarła do powiatu tczewskiego

Groźna sytuacja pod Opaleniem

Najwięcej zagrożoną miejscowością powiatu tczewskiego jest Opalenie i Jaźwiska, to też miarodajne czynniki poświęciły tym miejscowościom specjalną uwagę. Wicestarosta Piwnicki z inż. Korzeniowskim niemal codziennie odwiedzają zagrożone miejscowości, wydając na miejscu odpowiednie polecenia.

Wprost niezrozumiałe było stanowisko niektórych mieszkańców Opalenia, którzy mimo już przeżytych doświadczeń nie zorjentowali się w sytuacji i z trudnością dali się przekonać o słuszności zarządzeń władz powiatowych. Na szczęście członkowie Zw. Wałowego w Opaleniu zdecydowali się w ostatniej chwili na otwarcie śluzy, zażegnując w ten sposób wielkie niebezpieczeństwo. Wał t. zw. letni od strony młyńskiej nie wytrzymał gwałtownego naporu wody i w jednem miejscu został przerwany. Zerwanie tego wału jednak nie ma znaczenia, gdyż ogólny stan wody przewyższa koronę wału.

Dnia 26 bm. zwiedził miejscowości Opalenie, Jaźwiska i Widlice p. inż. Grodzki z Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu w towarzystwie inż. Korzeniowskiego ze Starostwa Powiatowego, wydając na miejscu wskazówki i polecenia.

Obecnie zalana jest część doliny opaleniec-kiej, nie grozi to jednak bezpośrednio ani ludziom, ani zabudowaniom, gdyż woda zalała tylko łąki i część pól. Stan wody 6,20 ponad poziom normalny. Na podkreślenie zasługuje ofiarna praca członków K. P. W. ze Smętowa, którzy bezinteresownie pospieszyli z pomocą, pracując przy usypywaniu wału prowizorycznego na szosie Opalenie — Korzeniewo. Z polecenia inż. Grodzkiego wezwano do pracy także ochotników z Ośrodka Pracy w Gniewie. Całością kieruje zastępca starosty wałowego p. Lencner z Opalenia przy ofiarnej pomocy ks. prob. Rapiora, sołtysa Adamskiego, kierownika szkoły Dobrzenieckiego, Lempkowskiego i Gierszewskiego.

Inspekcja wałów nadwiślańskich

Dnia 26 bm. na zaproszenie władz niemieckich z polecenia Urzędu Wojewódzkiego wzięli udział w inspekcji wałów po stronie niemieckiej wicestarosta Piwnicki, nacz. Wydziału Państwowego Zarządu Wodnego inż. Stanko i starosta wałowy Stoppel. Władze niemieckie reprezentowali nadprezydent Buding, generalny inspektor wałów Witt, starosta kwidzyński i inni.

Po inspekcji wałów odbyła się wspólna konferencja w Białej Górze po stronie niemieckiej, gdzie omawiano sprawy wspólnej obrony. Inż. Stanko poinformował władze niemieckie szczegółowo o stanie wody oraz o wszczętej akcji przeciwpowodziowej. Pomimo, że bezpieczeństwu mieszkańców bezpośrednio nic nie grozi, to jednak władze polskie uruchomiły pięć statków a mianowicie Jaskółkę, Rekin, Czarnków i Tczew, które rozstawione na przestrzeni od Opalenia do Tczewa stoją w pogotowiu dla niesienia w razie potrzeby pomocy także ludności, mieszkającej po stronie niemieckiej.

Z całego kraju

Łódź

SKAZANIE „NARODOWEGO" DEFRAUDANTA.

Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę 21-letniego członka t. zw. polskiej partji narodowych socjalistów Eugenjusza Fiksa, oskarżonego o to, że inkasując składki na rzecz sztandaru partyjnego i na inne cele partyjne, przywłaszczył sobie kilkaset złotych. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał Fiksa na 6 miesięcy więzienia.

Kraków

Z WAŁÓW WAWELU NA BRUK ULICY.

W środę w godzinach przedpołudniowych popełniła samobójstwo rzucając się z muru okalającego wzgórze i zamek wawelski jakaś młoda kobieta. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził złamanie podstawy czaszki oraz ciężkie obrażenia. Ze słabemi oznakami życia desperatkę przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Jak ustalono samobójczynią jest Anna Dobrzyjałowska, żona inżyniera kolejowego z Warszawy, bawiąca przejazdem w Krakowie. Powód rozpaczliwego kroku nie jest znany.

Katowice

TRUP NA SALI WESELNEJ.

We wsi Załęże w jednej z miejscowych gospód odbywało się wesele. Przyszedł na nie bez zaproszenia niejaki Adolf Wrona. Kiedy usunięto go z lokalu, Wrona wyjął z kieszeni sztylet i ponownie wdzierał się na salę. 3-ch funkcj. polic., będących na miejscu zajścia, zabroniło mu ponownego wejścia do lokalu i wówczas Wrona ze sztyletem rzucił się na przod. Łuczkę, lecz ten odskoczył w bok i w ten sposób uniknał ciosu. Sprawca rzucił się ze sztyletem na poster. Środkę, lecz i tu zamiar się nie udał. Wezwany do odrzucenia sztyletu nie uczynił tego i nadal nacierał na post. Środkę, który w obronie własnego życia wystrzelił z rewolweru i zranił napastnika w pierś. Wezwano pogotowie ratunkowe, celem przewiezienia go do szpitala, lecz w drodze, z powodu odniesionej rany postrzałowej w okolicy serca, Wrona zmarł. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Wilno

BRACIA ADAMOWICZE W RODZINNYCH STRONACH.

Do Wilna przylecieli bracia Adamowicze. Po powitaniu goście udali się samochodem do miasta, zatrzymując się krótko w Ostrej Bramie. W południe złożyli oficjalne wizyty. M. in. witała lotników delegacja z ich rodzinnej gminy Ilji, pow. wilejskiego: siostra cioteczna Spirydowiczowa, kuzyn oraz proboszcz. Delegacja wręczyła lotnikom garść ziemi ojczystej przyczem proboszcz prosił o pozwolenie nazwania ich imieniem budującej się szkoły powszechnej.

Kielce

PARK NARODOWY IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Część puszczy jodłowej w górach świętokrzyskich zamieniona została na park narodowy im. Stefana Żeromskiego. Według pomiarów, dokonanych przez wydział techniczny lasów państwowych, długość parku ma wynosić zgórą 43 kilometry, zaś powierzchnia puszczy jodłowej wynosi ok. 1400 ha. Na skraju puszczy od strony szosy Kielce — Bodzentyn ustawiono dużych rozmiarów głaz z napisem: „Park im. Stefana Żeromskiego". Obecnie buduje się szlaki turystyczne do parku narodowego oraz schronisko dla turystów i wycieczek. Na górze Radostowej stanąć ma w roku przyszłym pomnik Stefana Żeromskiego.

Lublin

UCIECZKA... Z SALI SĄDOWEJ.

Wczoraj w czasie rozprawy sądowej przeciwko Janowi, Franciszkowi i Władysławowi Żydkom oraz Pawłowi Mazurkowi, oskarżonym o napad na uczestników zabawy leśnej w Lublinie, w czasie przerwy w rozprawie Władysław Żydek i Paweł Mazurek zmyliwszy czujność straży, zbiegli. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia Żydka. Mazurek zbiegł. Rozprawę odroczono do przyszłego tygodnia.

Tarnów

PRZEWÓD SIECI ELEKTRYCZNEJ ZABÓJCĄ.

W czasie wielkiej burzy nad Tarnowem piorun uderzył w przewód sieci elektrycznej na ulicy Lwowskiej w Tarnowie. Drut podrzucony siłą prądu owinął się dokoła ręki Marji Maciejczykowej, zabijając ją na miejscu. Mąż Maciejczykowej emerytowany sierżant W. P. oraz dzieci doznały lekkiego porażenia.

Druskieniki

TRAGICZNA ALTANA.

Park zdrojowy w Druskienikach stał się widownią strasznego wypadku, który pociągnął za sobą szereg ofiar w ludziach. Stan niektórych rannych budzi poważne obawy. Wypadek nastąpił wskutek zawalenia się podłogi w altanie, stojącej nad jarem wskutek czego większa grupa kuracjuszów, którzy się w niej ukryli przed rzęsistym deszczem stoczyła się do jaru głębokości kilku metrów. Ciężej ranne ofiary katastrofy zostały przewiezione do szpitala miejskiego w Grodnie.

Dzień w Toruniu

niedziela 29 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Wiktora pap. — Niedziela Marty p.

— **Nocny dyżur aptek:** Do dnia 1 sierpnia b. r. włącznie dyżurują: w **śródmieściu** — apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski, *na* **Mokrem** — apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki 15 (od godz. 22-giej do rana), na **Bydgoskiem Przedmieściu** — apteka „Św. Anny", Mickiewicza 98 (od godz. 22-giej do rana).

REPERTUAR KIN:

MARS — „Niepotrzebne dziecko".
LIRA — „Barkarola miłości".
ŚWIATOWID — Klęska powodzi w Małopolsce.
PALACE — Wyrok śmierci.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— **Człowiek — Mucha w Toruniu.** W niedzielę, 29 bm. o godz. 12,15 przy ulicy Mostowej, na domu braci Tews, wystąpi znany polski akrobata t. zw. „Człowiek—Mucha". M. inn. wejdzie on po prostopadłej ścianie 4-ro piętrowej kamienicy bez jakichkolwiek przyrządów na dach domu. Wstęp na imprezę 25 gr., — dla młodzieży szkolnej po 10 gr. Całkowity dochód zostanie przekazany Miejskiemu Komitetowi Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu. W razie niepogody występ odbędzie się w środę, 1-go sierpnia o godz. 7,30 wieczorem.

— **Miłośników ogrodnictwa** zawiadamia się, że w niedzielę, 29 bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się wycieczka przyrodoznawcza do zakładów ogrodniczych p. Hentschla w Toruniu. Zbiórka przy zakładach, ulica Lelewela 3. Wycieczkę poprowadzi p. Stanisław Walloch. — Ponieważ większość pożytecznych i ozdobnych roślin znajduje się w najbliższym stadjum rozwojowem, uczestnicy wycieczki odniosą niewątpliwie duże korzyści. — Wstęp do ogrodów bezpłatny.

— **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej** (dawn. SMP.) przy kościele N. M. Panny urządza w niedzielę, 5 sierpnia br. wycieczkę parostatkiem do Gór Katarzyńskich. Wyjazd z przystani nad Wisłą nastąpi o godz. 8,30. Na statku oraz na wycieczce będzie przygrywała orkiestra. — Własny bufet obficie zaopatrzony, moc niespodzianek. Bilety nabywać można w kancelarji parafjalnej wzgl. u członków komitetu wycieczkowego.

— **Znana portrecistka** absolwentka Akademji Sztuk Pięknych we Lwowie, uczenica prof. art. mal. Batowskiego, Wygrzywalskiego, Pochwalskiego, Rozwadowskiego — p. Stefanja Jacyszyn bawi chwilowo w Toruniu. P. Jacyszyn w artystycznym dorobku posiada szereg portretów, a m. inn. portrety ks. biskupa Nowaka, ks. kanonika Kotuli, senatora Garlickiego, dyr. Al. Mochnackiego. Osoby interesujące się sztuką, a zamierzające z pobytu p. Jacyszyn w Toruniu, aby posiąść dzieło prawdziwie artystyczne, mogą zasięgnąć bliższych informacyj — ul. Mickiewicza 48 m. 8.

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej** przyjmuje się codziennie od 12 do 13 w kancelarji szkoły, ul. Piastowska 2. Dzieci członków Rodziny Urzędniczej mają zniżkę. 4222

— Firma W. GRUNERT w Toruniu przy ul. Szerokiej urządza wyprzedaż posezonową. Wysokowartościowe towary wyłącznie krajowej produkcji, uczciwa i niska kalkulacja, grzeczna obsługa, fachowa porada przysparzają firmie licznej klijenteli i zapewniają jej zaufanie kupujących.

— **Pokąsany przez psa.** Wczoraj, przy ulicy Kościuszki w Toruniu bezpański pies pokąsał 12-letniego Edmunda Chełmoniaka. Pogryzionego chłopca opatrzył lekarz pogotowia. — U psa, na szczęście, nie stwierdzono oznak wścieklizny.

— **Kary za nieprawne pobieranie zasiłków.** Wyrokami Sądu Grodzkiego w Toruniu zostali skazani za nieprawne pobieranie zasiłku ustawowego z Funduszu Bezrobocia bezrobotni: Władysław Szostakowski na 1 tydzień aresztu i ponoszenie kosztów sądowych, Jan Rydziński na 2 tygodnie aresztu i ponoszenie kosztów sądowych, Makary Stryś na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 4 lata, Kurt Romański na 30 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 6 dni aresztu i Franciszka Łysio na 100 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu.

— **O włos od katastrofy.** W ubiegły czwartek w godzinach popołudniowych p. Stefan Janiszewski z Torunia wybrał się wraz ze swym 5-letnim synem Marjanem i psem na wycieczkę łodzią żaglową po Wiśle. W chwili, gdy p. J. przy przystani „Vistuli" w Toruniu rozciągał żagiel łodzi, maszt żagla zahaczył o druty, którymi przytwierdzono przystań do brzegu, a napływające fale rzeki uderzyły w łódź, powodując jej wywrócenie się. Ojciec z synem oraz pies wpadli do wody.

Przy pomocy pracowników „Vistuli" oraz świadków zajścia udało się niefortunnemu żeglarzowi wraz z małym synkiem dopłynąć do brzegu. Pies wyratował się o własnych siłach.

— **Z teatru.** W niedzielę, dnia 29 bm. o godzinie 20 odbędzie się premjera sensacyjnej sztuki A. Bissona „*Pani* X". Sztuka ta dzięki niezwykle ciekawej treści, ukazująca w pełnem świetle podziemny nurt życia wielkomiejskiego, pełna niesłychanie mocnych momentów cieszyła się na wszystkich scenach polskich niebywałem powodzeniem. W roli tajemniczej „*Pani* X" wystąpi p. Wanda Zbierzowska. Partnerem jej będzie p. Tomaszewski, w roli młodego adwokata Fileuriot.

Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę, dn. 29 bm.

Bazylika św. Jana: godz. 6,45 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu przed ołtarzem św. Anny i wspólna Komunja św., godz. 8-ma msza św. śpiewana, godz. 9-ta cicha msza św., godz. 10-ta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem, godz. 11,45 msza św. śpiewana; — przed nabożeństwem poświęcenie sztandaru Katolickich Mężów, godz. 15-ta nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7-ma msza św. z kazaniem (ks. Trzciński) godz. 9-ta cicha msza św., godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 12-ta msza św. z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 14-ta chrzty, godz. 15-ta nieszpory.

Kościół św. Jakóba: godz. 7-ma msza św. z kazaniem, godz. 9-ta cicha msza św., godz. 10-ta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, godz. 12-ta cicha msza św. bez kazania, godz. 14,30 chrzty, godz. 15-ta nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6-ta msza św. z kazaniem, godz. 8-ma msza św. dla dzieci, godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 12-ta ostatnia msza św., godz. 15ta nieszpory, godz. 15,30 chrzty.

Kościół garnizonowy: godz. 10,30 msza św. dla wojska, godz. 12-ta msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica Szpitala O. K. 8: godz. 9-ta msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica wojskowa na Rudaku: godz. 10,30 msza św. wojskowa dla oddziałów z lewego brzegu Wisły.

Kaplica wojskowa na Podgórzu: godz. 9,30 msza św. wojskowa.

Akcja pomocy powodzianom w Toruniu

Wczoraj na konto Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia wpłacili: Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia 100 zł., Marja Dyjakiewicz 5 zł., ks. prałat Wysiński z polecenia Chóru Kościelnego św. Cecylji przy kościele św. Jana 50 zł.

Ofiary w naturaljach złożyły w sekretarjacie Komitetu p.p.: E. Schwalbowa — towary żywnościowe wartości około 10 zł. i większą ilość odzieży, Anna Gębarska — odzież.

Właściciele nieruchomości pośpieszą z pomocą ofiarom powodzi

Centralna organizacja zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce wydała do wszystkich organizacyj lokalnych następującą odezwę:

„Straszna klęska powodzi dotknęła poł.-zach. część naszego kraju, pozostawiając niezatarte ślady w postaci wyjałowionych pól, zniszczonych zbiorów, zamulonych łąk, rozwalonych domostw. Tysiące rodzin znalazło się w ciągu kilku zaledwie dni, nierzadko godzin, w skrajnej nędzy. Na tę niedolę naszych współbraci, którzy w tak rozpaczliwem znaleźli się położeniu nie możemy pozostać głusi. Naszym obowiązkiem jest natychmiastowe podanie im serdecznej i gorącej dłoni, przyjaźni i pomocy. Ofiarność właścicieli domów powinna tu być jak najwydatniejsza.

Jakkolwiek więc znane nam jest trudne położenie właścicieli domów, tem niemniej jednak jesteśmy głęboko przekonani, że nasi członkowie, którzy zawsze godnie wypełniają swoje obowiązki społeczne i tym razem wezmą wydatny udział w akcji ratunkowej dla dotkniętych żywiołową klęską powodzi.

Dlatego też wzywamy wszystkich właścicieli domów do składania ofiar w gotówce i w naturze na rzecz Ogólno-Polskiego Komitetu Pomocy dla powodzian.

Niech budząca zgrozę klęska, wyrządzona przez żywioł szalejący — będzie czemprędzej naprawiona. Niech właściciele domów w naprawie tej klęski dadzą widomy wyraz i zrozumienie współczucia dla niedoli ludzkiej!"

Dr. Artur Potocki, Prezes Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce.

* * *

Właściciele Nieruchomości miasta Torunia

W związku z powyższą odezwą Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu donosi, że kursor Stowarzyszenia będzie zbierał datki pieniężne począwszy od dnia 28 lipca. Po zebraniu datków pieniężnych prześle Zarząd Stowarzyszenia zebraną kwotę do Komitetu Wojewódzkiego pomocy ofiarom powodzi na konto P. K. O. Nr. 215 500. Datki w naturze należy składać do Komitetu Miejskiego pomocy ofiarom powodzi, który urzęduje w ratuszu, pokój Nr. 13. Nazwiska ofiarodawców będą podawane perjodycznie do wiadomości prasy. Przy wpisywaniu ofiarowanej kwoty dla powodzian prosimy dla kontroli o wpisywanie swoich nazwisk możliwie wyraźnie i czytelnie. Równocześnie podajemy do wiadomości właścicielom nieruchomości, że Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu wyasygnował na ten cel kwotę 50,— zł.

Plantatorzy tytoniu na powodzian

W dniu 25 bm. odbyło się w Kowalewie Pom. zebranie plantatorów tytoniu powiatu wąbrzeskiego. Po wygłoszeniu referatów przez p. kier. upr. tytoniu Jacuńskiego i p. inż. Jankowskiego z Grudziądza co do zbioru i suszenia surowca tytoniowego, p. kier. Jacuński przedstawił sprawę klęski powodzi, która dotknęła ogromne połacie kraju. Po krótkiej jednomyślnej dyskusji uchwalono jednogłośnie na wniosek p. Klimka, wicepr. Tow. Rol. Pow., przekazać na rzecz powodzian 1 procent od kwoty uzyskanej za surowiec tytoniowy.

Z wielkiem uznaniem powitać należy inicjatywę powyższą plantatorów powiatu wąbrzeskiego która niewątpliwie pociągnie za sobą całe rzesze plantatorów wszystkich okręgów uprawy tytoniu w Polsce.

Brodnica

— **Dalsza ofiara na powodzian.** W dniu 26 bm. w małej sali Hotelu Polskiego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Kom. i Samorz. „Ognisko". Po zagajeniu i omówieniu spraw bieżących, będących na porządku dziennym, prezes koła p. naczelnik urzędu pocztowego Maksymiljan Kornowski, przedstawiwszy zebranym w krótkim zarysie rozpaczliwe położenie współbraci z Małopolski spowodu klęski powodzi, wezwał ich do zadeklarowania pewnej kwoty na powodzian. Wszyscy zebrani jednogłośnie zaakceptowali wniosek prezesa Koła, uchwalając przesłać kwotę 50 złotych do rąk Głównego Komitetu pomocy ofiarom powodzi.

Chełmża

— **Komitet lokalny** w Chełmży zawiadamia, że na rzecz ofiar powodzi przyjęto dnia 25 bm. od: p. Bolesława Wiśniewskiego 5 zł, anonimowo 5 i 7 zł, urzędników Urzędu Skarbowego w Chełmży 30 zł, ze skarbonek w KKO miasta Chełmży 3,28 zł.

Na umundurowanie niezamożnych strzelców toruńskich

Mimo zakończenia akcji umundurowania niezamożnych strzelców w Toruniu, stale jeszcze napływają na ten cel ofiary. Wczoraj ufundowali po jednym mundurze p. p.:

Mjr. Skoczylas i St. Grelewicz.

Ponadto *urzędnicy Dyrekcji Lasów Państwowych* wpłacili zł. 13.10, a *Szefostwo Uzbrojenia O. K. VIII* przesłało 50 zł., przeznaczając z tej sumy 24 zł. na mundury dla niezamożnych strzelców, a 26 zł. na cele kulturalno - oświatowe Związku Strzeleckiego w Toruniu.

Kajakowiec winien umieć pływać

Sport kajakowy, rozwijający się w ostatnim czasie w szybkiem tempie, wskazuje, że ten dział sportu znalazł odpowiednie zrozumienie w całem społeczeństwie. Często można widzieć kajakowców w różnym wieku i różnej płci raźno wiosłujących na naszych rzekach, oraz coraz liczniejsze wycieczki, zdążające do różnych okolic, godnych widzenia lub też umożliwiających swobodny odpoczynek.

Dobrym „wodniakiem" jest nie tylko kajakowiec na kajaku, lecz przedewszystkiem kajakowiec, uprawiający sport pływacki, gdyż tylko wtedy zżyje się on należycie z wodą. Nie będzie się wtedy bał wody, — nie zatrwoży się w czasie burzy, — nic nie będzie sobie robił z deszczu, — więcej, bo w razie potrzeby sam sobie zawsze da radę i nawet i innym potrafi przyjść ze skuteczną pomocą.

Dlatego też wszystkie kluby i sekcje kajakowe winny zwrócić baczną uwagę na naukę pływania i ściśle współpracować z rzeszeniami pływackiemi.

Kronika sportowa

— **Trening pływacki.** W dniu 28 bm. o godz 15-tej w Pływalni Garnizonowej odbędzie się trening sekcji pływackiej WKS. „Gryf". Obecność wszystkich zgłoszonych członków obowiązkowa. W razie niepogody, trening odbędzie się w dniu następnym. 5187

— **WKS. „Gryf" — KS. „Jedność".** W niedzielę dnia 29 bm. o godz. 16-tej na boisku miejskiem odbędzie się mecz w piłkę nożną o mistrzostwo Kl. B. pomiędzy „Gryfem 1b" a „Jednością". Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż obydwie drużyny są w bardzo dobrej formie.

Na białym czworoboku
Mars — Niepotrzebne dziecko

W rodzinie, w której niema miłości, panuje rozdźwięk, — na którym najwięcej cierpią dzieci. Jest to myśl przewodnia filmu, granego w kinie „Mars". Obraz jest pod każdym względem pełnowartościowy, jednak na specjalne wyróżnienie zasługuje doskonała gra „niepotrzebnego dziecka", 8-letniego Roberta Lynen.

Dobry również jest nadprogram, poświęcony królowi Janowi Sobieskiemu i pamiątkom po nim. — (sz).

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w d. 28 lipca br.

W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem, z przelotnemi deszczami. Temperatura bez zmian. Na wybrzeżu silne, pozatem umiarkowane wiatry zachodnie i północo-zachodnie o charakterze porywistym.

W Bydgoszczy łańcuch ofiarodawców na powodzian rośnie

„Dzień Bydgoski" zebrał już 3.715 zł

Ofiary na rzecz powodzian wpływają w dalszym ciągu do Administracji „Dnia Bydgoskiego". Wczoraj na liście Ofiarodawców zanotowaliśmy **hojną ofiarę właściciela firmy „Alfa" w Bydgoszczy p. Marjana Dziatkiewicza, który wpłacił na rzecz powodzian zł 3000.**

Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Poczt. Telegrafów i Telefonów R. P. w Bydgoszczy złożył zł 100 jako doraźną pomoc dla ofiar powodzi.

Równocześnie wydał Zarząd zarządzenie organizacyjne do podległych mu Zarządów Kół Miejscowych w okręgu pomorskim, by ze swej strony poparli akcję niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom katastrofy.

Również w dniu wczorajszym złożyli w Administracji naszego pisma: p. inż. Rigall zł 20 i p. Bolesław Tarasiewicz, właściciel apteki na Szwederowie zł 6.

Ogółem zebraliśmy dotychczas **3.715 zł i 6 groszy.**

Apelujemy do ofiarności społeczeństwa bydgoskiego.

Pomóżmy tym, którzy skutkiem katastrofy powodzi pozostali bez dachu nad głową i cierpią głód.

* * *

Jak się dowiadujemy, na zebraniu Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Łabiszynie urządzono doraźną zbiórkę na powodzian i zebrano zł 42. Kwotę tę oddano do lokalnego komitetu pomocy powodzianom.

* * *

Zarząd Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości w Bydgoszczy wydał następującą odezwę.

„Straszna klęska powodzi dotknęła nasz kraj. **W nędzy jest tysiące rodzin,** które znajdują się w rozpaczliwem położeniu.

Pomoc z naszej strony, przez złożenie jaknajwiększych ofiar dla biednych naszych braci, **winna być najwydatniejszą!**

Wszyscy właściciele domów i nieruchomości w Bydgoszczy powinni w tej ofiarności przodować.

Współczujcie i serce dla naszych braci, dotkniętych tak straszną powodzią — okażemy przez naszą ofiarną rękę.

„Kto prędko daje, podwójnie daje"!

Pieniężne ofiary od zrzeszonych członków towarzystwa przyjmuje za pokwitowaniem biuro (Zduny 9), zaś właściciele zechcą swoje ofiary wpłacać do K. K. O. miasta Bydgoszczy oraz w redakcjach pism miejscowych.

3-letni chłopiec pod kołami samochodu

Wczoraj ul. Koronowska w Bydgoszczy była widownią przykrego wypadku. Bawiący się na ulicy tej **3-letni Antoni Masiak (ul. Koronowska 3) dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu PZ 12444.** Kierowca nie zatrzymał pędzącego samochodu, a widząc skutki swej nieostrożnej jazdy dodał gazu i zbiegł. Na miejsce wypadku wezwano natychmiast karetkę Pogotowia ratunkowego, którą odwieziono nieszczęśliwego chłopca do szpitala miejskiego.

Dyżurujący lekarz stwierdził bardzo silne okaleczenie głowy oraz obu nóg. Nazwiska szofera nie zdołano dotychczas ustalić. Policja wszczęła dochodzenia.

Pływacy bydgoscy na starcie

Tegoroczna praca klubów i sekcyj pływackich w Bydgoszczy nie poszła na marne. W zawodach o mistrzostwo Bydgoszczy organizowanych przez B. K. P. **startować będzie 200 proc. więcej pływaków niż w roku ubiegłym.**

Rozwój pływactwa lokalnego postąpił duży krok naprzód.

W zawodach o tytuły mistrzów miasta walczyć będzie 120 pływaków i pływaczek.

Startują znani pływacy i bronić będą swych tytułów mistrzowskich: prof. Kot, Lisiecki, Racinjewski, Braun, Mentlikowski, Kmera, Klewenhagen, Grochowski i inni.

Licznych zawodników wystawia Sokół III, Bydgoski Klub Pływacki i Kabel Polski, prócz tego niezrzeszeni, który mogą się jeszcze zapisywać w pływalni wojskowej u dyżurnego Bydgoskiego Klubu Pływackiego.

Chełmno

— *Znany zwadjaka chełmiński*, niejaki L. Pyżewski został przez policję odstawiony do Chojnic, gdzie na podstawie wyroku sądowego odsiaduje 6-miesięczną karę więzienia. Po odbyciu tej kary czekają nań dalsze procesy sądowe za burdy i awantury, które stale urządzał w Chełmnie. Być może, miasto w ten sposób uwolnione zostanie na dłuższy czas od tego osobnika, będącego zmorą dla spokojnych mieszkańców.

— *Strażacy pow. chełmińskiego przy pracy.* W tych dniach odbyła się w Chełmnie odprawa naczelników straży pożarnych i komendantek oddziałów samarytańsko-pożarniczych. W odprawie wzięli udział naczelnicy i komendanci wszystkich ochotniczych straży pożarnych pow. chełmińskiego. Program odprawy zawierał w pierwszym rzędzie omówienie ustawy przeciwpożarowej oraz nowego statutu organizacji, który najważniejsze ustępy omówił p. prezes Szupryczyński. W dalszym ciągu przedyskutowano wytyczne pracy poszczególnych straży pożarnych na najbliższą przyszłość ze szczególnem uwzględnieniem mającego się odbyć w dniach 12—19 sierpnia tygodnia strażackiego, oraz zjazdu powiatowego w Chełmnie, połączonego z zawodami strażackiemi w dniu 30 września r. b. Po zebraniu odbyły się pokazy ćwiczeń, które wykonała ochotnicza straż pożarna z Chełmna, przyczem podczas omawiania wyników ćwiczeń wskazywano na brak odpowiedniego sprzętu ćwiczebnego, przewidzianego regulaminem zjazdów i zawodów w grupie IV, wobec czego postanowiono zwrócić się do okręgu wojewódzkiego z prośbą o uzupełnienie niezbędnego sprzętu technicznego.

Tragiczna śmierć konduktora kolejowego z Bydgoszczy

w pobliżu stacji w Inowrocławiu

Wczoraj wieczorem w pobliżu stacji kolejowej w Inowrocławiu wydarzył się **tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć konduktora kolejowego Kortasa** zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Kwiatowej 17.

Kortas był na służbie w pociągu idącym z Karsznic do Bydgoszczy. W chwili gdy pociąg zbliżał się do stacji w Inowrocławiu **Kortas chciał przejść do drugiego przedziału na kontrolę biletów.** W momencie gdy konduktor otworzył drzwi i stanął na stopniach przedziału, **drzwi uderzyły o stojący w pobliżu słup i strąciły Kortasa na ziemię.** Konduktor upadł tak nieszczęśliwie, że **uderzył głową o szynę sąsiedniego toru ponosząc śmierć na miejscu.** Na miejsce wypadku zjechała komisja.

Krwawa bójka o mężczyznę

Z zazdrości przecięła przyjaciółce tętnice

Na ulicy Podwale w Bydgoszczy doszło **do krwawej awantury między Zofją Bagniewską (Niziny 27), a Wandą Kurek** (Orla 52).

Obie panie zabawiały się wesoło w towarzystwie mężczyzn w jednej z restauracyj bydgoskich. **Wódka lała się obficie,** a jednocześnie rozpoczęła się ostra sprzeczka między obu kobietami na **tle zazdrości o jednego z obecnych mężczyzn.** Awanturę zażegnano narazie wódką jednak obie kobiety nie zapomniały sobie uraz i po wyjściu z restauracji na ul. Podwale doszło między niemi **do krwawej bójki.** Wanda **Kurek zadała Bagniewskiej silny cios nożyczkami w szyję i przecięła jej tętnicę.**

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast policję, która **rozdzieliła walczące z zapałem kobiety.** Ciężko ranną Bagniewską odwieziono do Szpitala Djakonisek. Stan rannej jest b. poważny. Władze śledcze wszczęły dochodzenia.

„Każdy jeden może wygrać"

Plaga „krupierów" ulicznych w Bydgoszczy

Od dłuższego już czasu rozpowszechnili się w Bydgoszczy specjaliści od gier przy stolikach w tak zwane — **„para nie para".**

Amatorów tej gry zawsze jest sporo i wystarczy aby taki specjalista ustawił w pewnem miejscu stolik a zaraz zbiera się wokół duża grupa osób i **gra idzie na całego.** „Każdy jeden może wygrać" — zachęca przygodny krupier — **„wszystko jest proste, nawet dziecko zrozumie".**

Ludziska więc stawiają, każdy przegra co ma do przegrania i odchodzi dalej złorzecząc na oszustów, którzy na widok policjanta zwijają interes i przenoszą się na nowe bezpieczniejsze dla siebie miejsce. I tutaj znowu **nie brak naiwnych,** krupier zaprasza zachęcająco i gra po chwili jest w całej pełni. Tymczasem w tłoku grających zaczynają „pracować" kieszonkowcy. Wczoraj podczas gierki w „para nie para" skradziono **p. Walentemu Rajuszowi** (ul. Senatorska 15) **zegarek z kieszeni kamizelki.**

Strapiony p. Rajusz, który tylko przyglądał się grającym, doniósł o swej stracie policji.

Dzień w Bydgoszczy



— **Dyżur nocny aptek** od dnia 24—30. 7. br. pełnią: Apteka przy Bielawach, Chodkiewicza 22 tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telefon 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Racambole".
Kristal: — „Olimpjada miłości"
Apollo: — „Ożeń się ze mną" i „Poganka".
Marysieńka: — „Ostatnia carowa" i „Branka syna puszczy".
Rewja: — „Zdradzieckie światła" i „Miłostki wiedeńskie".
Bałtyk: — „Mąż z urojenia".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Po gruntownem odnowieniu gmachu teatru, który czyni nad wyraz miłe i estetyczne wrażenie wkrótce Teatr Miejski wznawia widowiska. W sobotę, dnia 4 sierpnia daną będzie premjera niezwykle wesołej i dowcipnej komedji Kraat za „Ach to Zakopane" w koncepcji reżyserskiej Dyr. Stomy i w wykonaniu pp.: Czechowskiej, Łukowskiej, Maassównej, Morozowiczowej, Wieczorkowskiej, Cybulskiego, Dowmunta, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Iwańskiego, Kalinowskiego, Lechmana i Wilamowskiego. Dowcipna treść krotochwili oraz pełna temperamentu interpretacja naszych artystów każą wróżyć wybitne powodzenie. Niewątpliwie cała elita naszego towarzystwa spotka się w teatrze na sobotniej premjerze. Kasa teatru rozpocznie sprzedaż biletów od wtorku dnia 31 bm.

Z miasta

— **Półkolonje Z. P. O. K.** W dniu 23 bm. Zw. Pr. Ob. Kobiet rozpoczął półkolonje letnie dla 80 dzieci bezrobotnych na Rupienicy.

— **Pamiętajcie,** 5 sierpnia jedziemy popularnym pociągiem „Orbisu" do Gdyni na kąpiel w morzu. Przejazd w obie strony zł. 8,60 kl. III. Szczegóły w opracowaniu.

— **Trzydniowa pielgrzymka do Częstochowy** pod przewodnictwem ks. proboszcza Konopczyńskiego wyrusza 6 sierpnia br. Koszta wyjazdu: III. kl. 16.— zł., II. kl. 24,— zł. w obie strony. Kolejarze mogą również brać udział w tej pielgrzymce, wpłacając 1,50 zł. Termin zgłoszeń przedłuża się do 2 sierpnia włącznie. Zgłaszać się można codziennie w biurze parafialnem przy ul. Ugory 16 od 10—14-tej lub telefonicznie 11-68.

— **Powódź w Małopolsce na srebrnym ekranie.** Przewodniczący Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi p. radca Spikowski komunikuje, iż Miejski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi wyświetli w kinie „Kristal" w niedzielę dnia 29-go lipca br. o godz. 12,30 i 13-tej **film pod tytułem „Powódź w Małopolsce".** Zdjęcia z samolotów. Wstęp: balkon — 25 gr., parter 15 groszy. Cały dochód na pomoc ofiarom powodzi.

— **Do Ciechocinka** wycieczka dnia 29 lipca. Odjazd z Placu Teatralnego o godz. 7 rano, powrót tegoż dnia o 22-giej. Bilety w cenie zł. 5,50 do nabycia w „Orbisie".

— **Zarząd właścicieli małych nieruchomości miejskich i wiejskich na okręg nadnotecki** w Bydgoszczy przy BBWR wzywa wszystkich członków Związku, by pośpieszyli z pomocą ofiarom powodzi — naszym braciom — na Podhalu. składając w Redakcji „Dnia Bydgoskiego".

— **Komunikat powodziowy.** Obniżenie szczytu wysokiej fali rzeki Wisły w Brdyujściu ujawniło się dnia 26 lipca o godz. 18-ej. Stan wody dnia 27 lipca w Brdyujściu wynosił: górny przy śluzie (port) 7,92 m, dolny (port zewnętrzny Wisła) 7,60 m. Przy jazie w Czersku (Brda-Wisła) górny i dolny 7,98 m. W mieście Bydgoszczy (śluza Miejska) stan wody 3,22 m. (dolny) tj. o 72 cm. ponad normalny. Poziom wód obniża się.

— **Nowy skład futer w Bydgoszczy.** We wtorek, dn. 31 bm. nastąpi przy ul. Dworcowej 48 (narożnik Sienkiewicza) otwarcie pierwszorzędnego składu futer i pracowni kuśnierskiej p. f. „Kazimierz Nitecki". Właściciel, p. Nitecki, znany pod każdym względem jako solidny i sumienny fachowiec, zasługuje w całej pełni na poparcie. Jako współwłaściciel dostatecznie znanej b. firmy Jaworski i Nitecki zdążył przez 12 lat zaskarbić sobie zaufanie klienteli. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w numerze dzisiejszym.

— **Cechy, Związki i Towarzystwa.** Zgłaszajcie swój udział na popularne wycieczki organizowane przez Polskie Biuro Podróży „Orbis". Dla większych grup rzydzielamy do dyspozycji wagony. Informacje, projekty i kosztorysy bezpłatnie. A zatem: Przez „Orbis" w świat tanio, wygodnie bez ambarasu. Telefon 667 Bydgoszcz, w Be-De-Te.

— **Oddział Tytoniowców Z. Z. Z.** przy Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Bydgoszczy urządził w dniach 21 i 22 lipca wycieczkę dla członków, ich rodzin i sympatyków do Gdyni i na Hel.

W wycieczce wzięło udział 130 osób. Zwiedzono miasto Gdynię, port handlowy i odbyto przejażdżkę statkiem na Hel. Noc na 22 bm. spędzono pod namiotami obozu robotniczego im. St. Żeromskiego zorganizowanego na polance Radłowskiej obok Gdyni staraniem Zarządu Głównego Z. Z. Z. Wycieczkę podejmowało kierownictwo obozu w bardzo serdeczny sposób. Wycieczka ta, która zaznajomiła robotnika polskiego z Morzem Polskiem i z dorobkiem społeczeństwa polskiego nad umocnieniem dostępu do tego **okna na świat szeroki,** pozostawiła **wśród jej uczestników niezatarte wspomnienie.**

— **Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie** Antykwarjatu, Domu Komisowego „Stała Okazja" który z dniem 1 sierpnia zostanie przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Gdańskiej 28a róg Krasińskiego. Firma „Stała Okazja" cieszy się ogólnem uznaniem i jest prowadzoną przez znanego kupca i fachowca p. Juljusza Junga, koncesjonowanego taksatora i licytatora.

— **Już w czwartek na kortach B. K. S'u.** rozpocznie się turniej tenisowy o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Ze względu na udział mistrza Grecji Staliosa, mistrza Zopot, mistrza Polski Tłoczyńskiego i bezkonkurencyjnej rakiety Jędrzejcwskiej, turniej bydgoski należeć będzie do jednych z największych w Polsce. W turnieju o mistrzostwo m. Bydgoszczy ujrzymy także Bratka, Bełdowskiego, Majewskiego, Stolarowa. Również Neumannówna, Lilpopówna i Rudawska walczyć będą o zaszczytny tytuł mistrza m. Bydgoszczy. Ponadto turniej obesłany będzie przez rakiety niemieckie z Gdańska, Prus Wschodnich, oraz Berlina. Zainteresowanie turniejem jest wielkie. Zarząd B. K. S'u przykłada wszelkich starań, aby strona organizacyjna turnieju wypadła jak najlepiej. Pobudowano już piękne trybuny, umożliwiające setkom sportowców zobaczenie interesujących spotkań.

— **Zaparł się własnego podpisu na wekslu.** Jan Kowalczyk dał p. Feliksowi Jagle weksel z własnym podpisem na sumę 200,— zł. Weksel ten p. Jagła wręczył Kasie Chorych w Bydgoszczy na pokrycie zaległych składek. Gdy jednak przyszło do wykupienia weksla, Kowalczyk zaprzeczył, jakoby weksel podpisywał, skutkiem czego skierowano przeciwko p. Jagle dochodzenia, o podrobienie podpisu. Przez cały czas dochodzeń policyjnych Kowalczyk twierdził uparcie, że weksla nie podpisywał. W wyniku jednak ekspertyzy grafologicznej, przeprowadzonej przez p. prof. Friebego, stwierdzono, że podpis na wekslu pochodzi z ręki Kowalczyka, wobec czego Prokuratura pociągnęła go do odpowiedzialności karnej. Odpowiadając przed Sądem Okręgowym p. Kowalczyk uznał za lepsze przyznać się ze skruchą do winy, a na usprawiedliwienie swoje podał, iż dlatego zaparł się podpisu, ponieważ uważał, że Jagła powinien był weksel jego zapłacić. Sąd skazał Kowalczyka na 3 miesiące aresztu, zawieszając mu tę karę na lat 5. (b.)

— **To się nazywa „koleżanka".** Służąca Marja Szukała zam. w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 12 zgłosiła policji, że koleżanka jej Seweryna Sołtys skradła dwa płaszcze wartości około 140 zł. Za panną Seweryną Sołtys wszczęły władze śledcze poszukiwania.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (tranzytowy) 23.16.
Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 7.35, 12.06, 12.13 12.59, 13.13, 15.36 17.17, 20.03, 20.10
Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.
Rynkowo 16.10 20.25 (w niedziele i święta od 20. V. — 2. IX.)
Nakło—Piła 0.01, 6.15 10.35, 14.45, 19.46.
Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50
Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50 6.20, 11.45, 13.40 16.28 18.10 20.40 22.25, 23.15.
Wągrówiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Zgon zasłużonego Polaka na emigracji

Śp. dr. Szymon Kossobudzki

W Kurytybie zmarł śp. dr. Szymon Kossobudzki, wybitny lekarz chirurg, profesor uniwersytetu w Kurytybie, niestrudzony działacz społeczny na emigracji i nieustraszony bojownik o szkolnictwo narodowościowe w Brazylji.

Zmarły był kawalerem orderu Polonia Restituta i Krzyża Legjonów.

Jako członek honorowy Centralnego Związku Polaków w Brazylji brał również czynny udział w wielu innych towarzystwach na emigracji.

Śp. dr. Szymon Kossobudzki urodził się i studja swoje odbywał w Polsce. Prześladowany przez władze rosyjskie za swą pracę niepodległościową, wyemigrował dr. Kossobudzki w r. 1907 do Brazylji i osiedlił się w Paranie. Na obczyźnie niestrudzenie zabiegał o rozbudzenie idei niepodległościowej jako wydawca tygodnika „Niwa", prezes komitetu „Obrony Narodowej", zjednoczenia organizacyj niepodległościowych oraz Związku Demokratów Polskich Ameryki Południowej. Jako prezes tego związku witał pierwszego konsula niepodległej Polski w styczniu 1920 r. Zmarły redagował „Świt" i „Echo da Polonia" w języku portugalskim, w których oświetlał sprawy polskie. W ostatnich latach przewlekła choroba nie pozwalała zmarłemu na owocniejszą pracę. Uroczysty pogrzeb w dniu 9 lipca był manifestacją powszechnego uznania dla zasług dr. Kossobudzkiego nietylko ze strony Polonji, lecz i Brazyljan.

Lekarski kurs wakacyjny w Ciechocinku

W dniach od 31 sierpnia do 2 września rb. r. b. odbędzie się w Ciechocinku VIII lekarski kurs wakacyjny pod protektoratem wiceministra opieki społecznej dr. Eugenjusza Piestrzyńskiego. Na kursie wygłoszony będzie szereg odczytów przez wybitnych przedstawicieli świata naukowo - lekarskiego.

Komitet organizacyjny przewiduje dla uczestników kursu szereg wycieczek i imprez rozrywkowych.

Fabryki broni i amunicji pracują pełną parą

Dziennik włoski „Giornale d'Italia" podaje cyfry, z których wynika, że eksport broni i amunicji z głównych państw przemysłowych wzrósł o 8 proc. w latach 1931—1932 i o 12 proc. w latach 1932-33. W ciągu pierwszego kwartału rb. eksport granatów z fabryk francuskich wzrósł o 100 proc., a aeroplanów o 29 proc. Eksport broni z Anglji wzrósł o 43 proc. w pierwszym kwartale r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Maximum wzrostu wykazuje eksport broni z Czechosłowacji, skąd wyeksportowano jej za I-sze półrocze r. b. o 500 proc., a amunicji o 300 proc. więcej niż za ten sam czas w roku ubiegłym.

Ze sportu

20 studentów rumuńskich

ukończyło kurs oficerski Związku Strzeleckiego

W Centrum Wyszkolenia Związku Strzeleckiego w Warszawie odbyła się uroczystość pożegnania 20 studentów rumuńskich, którzy przebywali na kursie oficerskim Związku Strzeleckiego w Spale. Obecni byli: dyrektor PUWF i PW. płk. dypl. Władysław Kiliński, komendant Głównego Związku Strzeleckiego ppłk. Marjan Frydrych, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego Anatol Minkowski, przedstawiciel Min. Spraw Zgr. radca Baliński i in.

Płk. Frydrych wygłosił do Rumunów pożegnalne przemówienie. W odpowiedzi przemówił przedstawiciel Rumunów, w serdecznych słowach wyrażając wdzięczność Związkowi Strzeleckiemu za gościnność. Komendant Główny ZS wręczył Rumunom odznaki organizacyjne wraz z dyplomami oraz zdobyte przez nich podczas pobytu w obozie odznaki strzeleckie i łucznicze.

106 i pół klm. na szybowcu

Nowy rekord polski

Do Polskiego Komitetu Szybowcowego przy Aeroklubie RP. w Warszawie nadszedł ze Lwowa meldunek o 2 nowych wyczynach szybowcowych, które podniosły znacznie nasz rekord krajowy w długości przelotu na szybowcu w linji prostej. Rekord dotychczasowy ustalony przez pilota Bolesława Baranowskiego z Aeroklubu Lwowskiego w dniu 19 lipca 1933 r. wynosił 84 klm.

W dniu 22 bm. por. inż. Blaicher z Aeroklubu Lwowskiego wystartował na szybowcu „Komar" ze wzgórza Korokolik w Ustjanach. Po półgodzinnym locie pilot napotkał burzę, na czole której szybował w kierunku północnym około 40 klm. uzyskując 1500 mtr. wysokości ponad miejsce startu. Po zakończeniu burzy pilot leciał zboku do burzy i posuwając się w górę uzyskał 3000 m. wysokości. Po 45 minutach lotu szybowiec wyszedł z burzy gradowej korkociągiem i lądował szczęśliwie w miejscowości Haczew na północno-zachód od stacji kolejowej Jaworowa w odległości 96 klm. od miejsca startu. —

W tym samym dniu o godz. 17,20 pilot Bolesław Baranowski wystartował na szybowcu SG. 28 ciągniony przez samolot RWD 8 z lotniska Lwowskiego w Skniłowie do przelotu na czole nadciągającej od zachodu burzy. Szybowiec po odczepieniu się od samolotu na wysokości 300 m. osiągnął samodzielnie w kilku minut wysokość 2000 m. Po 3 godzinnym locie w kierunku północno - wschodnim szybowiec lądował w Koniuchach na zchód od Łucka po przebyciu 106 i pół kilometrów.

Ruch sportowy w Polsce

Według ostatnich obliczeń, liczba zrzeszonych sportowców w Polsce wynosi 550.000 osób.

W ciągu roku ub. odbyło się 470 męskich kursów wychowania fizycznego, w których wzięło udział 15.000 uczestników. Letnich męskich obozów sportowych urządzono w roku ubiegłym 87, przy udziale 15.600 osób.

Pierwszy jacht z kobiecą załogą

Jacht harcerek „Grażyna", przydzielony do ośrodka morskiego harcerek w Helu, odbywa obecnie podróże ćwiczebne po Bałtyku. Jest to pierwszy jacht polski, posiadający wyłącznie żeńską załogę. Kapitanem jachtu jest harcerka p. Jadwiga Wolffowa.

Programy radjowe

SOBOTA, 28 LIPCA

Radjostacja waszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6.35, 7,10 Muzyka por. (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzież bież. 7,30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorologiczne. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka lekka z Ciechocinka (Basen). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Muzyka popularna (płyty). 14,00 Wiadom. o eksporcie polskim. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Koncert muzyki żydowskiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. H. Szpilmana, Chór Szneura, L. Lurie (sopran) i St. Goldfarb (tenor). 17,00 Tr. fragmentu międzynar. meczu tenisowego Polska—Danja (z Kortów Legji). 17,15 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 17,40 Koncert zesp. salon. N. Mańskiej. 18,15 „Co czytać?" — wygł. p. St. Adamczewski. (Felj. liter.). 18,30. Muzyka lekka (płyty). 18,45 Pogadanka z cyklu „Polacy zagranicą". 18,55 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,05 Program na dzień nast. 19,10 Transmisja z Salzburga opery „Fidelio" L. v. Beethovena w wyk. Ork. filh. wiedeńskiej i solistów pod dyr. R. Straussa. W przerwie: Wiadomości sportowe oraz Dziennik wiecz. 22,00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Z. Drzewieckiego. 22,30 Pogadanka aktualna. 22,40 Muz. tan. z danc. „Paradis". 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23,05—24,00 „Kukułka wileńska".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

17,15 *Lwów*. Słuchowisko dla dzieci: „Pinokio" pg. Collodi'ego.

19,15 *Wiedeń*. Tr. z Salzburga. „Fidelio" — opera Beethovena pod dyr. Ryszarda Straussa.

20,45 *Medjolan*. „Ernani" — dramat muzyczny Verdiego.

21,00 *Londyn Regional*. Koncert symfoniczny.

21,30 *Rzym*. Koncert symfoniczny.

23,05 *Wilno*. Kukułka wileńska. X-ty wieczór kabaretu literackiego p. t. „Kukułka w kajaku".

NIEDZIELA, 29 LIPCA

Radjostacja warszawska.

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.35 Gimnastyka. 9.05 Dziennik poranny. 8.35, 8.53, 9.10, 9.25 Muzyka poranna (płyty). 9.20 Chwilka pań domu. 10.25 Program na dz. bież. 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie (na Śląsku). 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Komun. meteorol. i meteorol.-rolniczy. 12.10 Poranek muzyczny ze studja. 13.15 Pogadanka ze Lwowa. 13.25 Otwarcie Walnego Zjazdu Zw. Rezerwistów (Tr. z sali Rady Miejs. m. st. Warszawy). 14.00 Odczyt z Krakowa. 14.15 Koncert z Krakowa. 15.00 „Żniwa" — fel. wiejski — wygł. prof. St. Biedrzycki. 15.15 Stare walce (płyty). 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygł. p. St. Prus-Wiśniewski. 15.35 Stare walce (płyty). 15.45 „Jedzmy więcej miodu — miodobranie" — wygł. p. K. Bajorek. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 Przegląd teatralny. 17,10 Reportaż muzyczny z Wilna. 18,00 Fragment teatralny. 18.15 Polska muzyka fortepianowa w wyk. M. Barówny. 18.45 „Przybysz" (St. Przybyszewski) — wygł. dr. H. Palmbach. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Muzyka lekka. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Feljeton aktualny. 20.12 Koncert popul. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej. (Tr. z Gdyni). 21.02 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 Paderewski gra (płyty). 22.15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.30 Wiązanka melodyj (płyty). 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. z Ciechocinka.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

11.20 *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.

13.15 *Lwów.* „Rola muzyki w filmie" — wygł. dr. Zofja Lissa.

14.00 *Kraków.* „Wśród lasów i jezior wielkopolskich" — wygł. prof. J. Kilarski.

14,15 Kraków. Koncert muzyki ludowej.

15.15 *Wilno.* Aud. dla wszystkich.

17.00 *Kraków.* Z cyklu „Gawędy podhalańskie" — recyt. Wł. Doruli

17.10 *Wilno.* Reportaż muzyczno-liter. „Wycieczka do kraju Bolera".

18.00 *Lwów.* „Przed dwudziestu laty" — wygł. ppłk. Z. Zygmuntowicz.

21.00 *Praga.* Koncert ork. Filharm. Czeskiej z udziałem J. Bakłanowa.

21.02 *Lwów.* Na wesołej fali lwowskiej.

21.05 *Londyn Regional.* Koncert Londyńskiej Ork. Filharmonicznej.

PONIEDZIAŁEK, 30 LIPCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.38 Gimnastyka. 7.05 Dziennik por. 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dz. bież. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Koncert zesp. salon. 13.00 Dziennik południ.. 13.05 Tańce symfoniczne. 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00—17.00 Tr ze Lwowa 17.00 Audycja dla dzieci: Opowiadanie p. t. „Lot Jurka dookoła Polski" — pióra M. Wardasówny. 17.15 Koncert kameralny. Wyk. A. Hakowska (skrz.) i K. Jasieńska (fort.) 17,40 Rec. śpiewaczy. 18.00 Pogadanka dla kobiet. 18,15 Chór Juranda i J. Marrot. 18.45 Pogadanka Br. Winawera. 18.55 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Muzyka tan. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Myśli wybrane" 20.02 „Meczety Stambułu" — wygł. p. St. Podhorska-Okołów, (Felj.). 20.12 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Zd Górzyńskiego i S. Witasa (śpiew). Akomp. prof. L. Urstein. 20.50 Dziennik wieczorny. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21.02 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski. 21.12 Utwory symfoniczne w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. E. Zygmana. 22,00 „Poezja legjonowego czynu" — wygł. p. J. Szczawiej. (Felj. liter.) 22.12 Muzyka tanecz. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lot.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

18.00 *Lwów.* „Kuratorka więzienia" — wygł. p. K. Hojnacka.

18,15 *Wiedeń.* „Tristan i Izolda" — opera Wagnera. Tr. z Salzburga.

18,55 *Kraków.* „Zmysł własności u zwierząt" — wygł. p. Wł. Mueller.

19.00 *Katowice.* Zofja Kossak-Szczucka: „Poszli" — fragm. z pow. pt. „Krzyżowcy".

19,15 *Wilno.* Pieśni w wyk. A. Skorukówny.

20.30 *Strasburg.* „L'Arlesienne" — dramat Alfonsa Daudet'a, muzyka Bizet'a.

20,45 *Paryż ((Radjo-Paris).* Festival Ryszarda i Jana Straussów. Tr. z Kasyna w Vichy.

21.02. *Lwów.* „Psychika młodzieży żeńskiej" — wygł. prof. K. Króliński.

22.20 *Kopenhaga.* Koncert symfoniczny.

JAMES O. CURWOOD 33)

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Szymon przyrządzał właśnie śniadanie, widząc zaś wchodzącego Pietrka zdziwił się niemało, że chłopak zjawia się w drzwiach, zamiast złazić wdół po drabinie.

Sprytny Szkot, obserwując wyrostka w ciągu najbliższej godziny, zauważył w nim niejedną zmianę. Pietrek był niespokojny, i wciąż zadawał pytania. Dokąd ojciec mógł się udać? Czy w liście do Szymona nic o tem nie wspomniał? Szkot przecząco ruszał głową, zgadując napoły co Pietrek ma na myśli. W obojętnej napozór pogawędce opisał mu ogrom puszcz. Przepastne bory rozpościerają się w kierunku północnym na przestrzeni tysiąca mil, a na wschód i zachód pokrywają przestrzeń dwakroć większą. Można błądzić śród nich całe życie.

Ale Pietrek nie dał się zniechęcić.

— Mam wrażenie, że mimo wszystko potrafię ojca znaleźć! — rzekł. — Jeśli ojciec nie wróci niebawem, spróbuję...

W miarę jak mijały godziny poranne, myśl ta prześladowała go coraz uporczywiej. Szymon wyczyścił go i zacerował największe dziury, twierdząc równocześnie, że dostanie nowe ubranie, skoro tylko uda się je sprowadzić z miasteczka przy kolei. Gwarzył także o przegranej Alecka, o Monie, i o nadzwyczajnej kolonji bobrów oddalonej zaledwie o dwie mile od osady Pięciu Palców. Lecz Pietrek tak był pochłonięty swemi planami, że nic innego nie miało doń dostępu. Nie chciał się zwierzać Szymonowi, że wyruszy na poszukiwanie ojca niebawem. Może dzisiejszej nocy, może jutrzejszej, w każdym razie skoro tylko wyładuje sobie jako tako plecak na drogę.

Słońce stało już wysoko, gdy dostrzegł Monę wychodzącą z chaty Piotra Gourdon, pośpieszył zatem na jej spotkanie. Był nieco zmieszany, gdyż musiał się usprawiedliwić, dlaczego wczoraj porzucił ją tak niespodzianie, i uciekł od Clamartów jak głupi. Ale stropił się doreszty skoro się Monie przyjrzał.

Sprawiała wrażenie niemal dorosłej osoby, zupełnie jak Adetta, a w każdym razie nie przypominała w niczem małej dziewczynki, która tak walecznie pomogła mu w walce z Aleckiem Curry w dniu pierwszego spotkania. Ubrana cała na biało, włosy miała rozpuszczone, faliste i migocące w słońcu. Ciemne oczy były tak piękne, że Pietrek zapomniał języka w gębie, skoro się z jej wejrzeniem spotkał.

Mona zdawała sobie częściowo sprawę ze swej niezwykłej urody, a spostrzegłszy co za wrażenie wywiera, zarumieniła się z radości.

— To jest moja niedzielna sukienka! — oznajmiła, chcąc dopomóc Pietrkowi zwalczyć zmieszanie. — Czy ci się podoba?

Pietrek przestąpił z nogi na nogę.

— Wyglądasz jak mewa, biała mewa z czarnym czubkiem! — rzekł. — Ale co powiesz o mnie?!

Obrócił się na pięcie, by mogła dowoli obejrzeć łaty i cery pracowicie ześcibione przez Szymona.

W oczach Mony zgasły wesołe ogniki. W chwili gdy Pietrek, obrócony plecami, nie mógł dostrzec wyrazu jej twarzy, w rysach dziewczynki odzwierciadliło się współczucie, serdeczna czułość i coś nakształt przelotnego cierpienia, jakgdyby ją uraziły drwiące słowa chłopca.

— Wystroiłam się specjalnie dla ciebie! Oto co ci powiem.

— Mam także lepszą odzież! — zapewnił Pietrek ugłaskany. — Ale opuściliśmy dom tak niespodzianie, że nie zdążyłem niczego ze sobą zabrać!

— Bardzo się z tego cieszę! Lubię ciebie takim, jakim jesteś! Czy ty mnie także lubisz, Pietrku? Naprawdę lubisz?!

— Bardzo.

— To znaczy jak?

Pietrek zastanowił się, jakieby tu uczynić porównanie.

— Lubię cię najwięcej po moim ojcu!

— W takim razie dlaczego uciekłeś odemnie, gdy byłam w kuchni z Adettą Clamart? — surowo spytała Mona.

Pietrek poczerwieniał.

— Albo ja wiem! Pewno dlatego, że nie lubię, gdy się ze mnie ludzie śmieją. Nawet ten mały Telek mnie nie poznał!

Głęboki głos dzwonu przetoczył się nad polaną. Pietrek odetchnął silnie słuchając.

— Słyszałem już kiedyś głos dzwonów kościelnych — rzekł. — Trochę go jeszcze pamiętam.

Mona dotknęła ręki chłopca.

— Przyszłam, żeby cię zabrać do kościoła. Ojciec Albanel mówił mi, że obiecałeś pójść.

Ruszyła wdół skłonu. Idąc obok, Pietrek zastanawiał się nad tem, co za magiczną siłę posiada głos dzwonu, że na jego wezwanie otwierają się natychmiast drzwi wszystkich chat. Oto Piotr Gourdon wyszedł na próg wraz z żoną, przyczem Józia była cała na biało, tak jak Mona. Marja Antonina, śpiesząca wraz z mężem i dwojgiem dzieci na powitanie teściów, sprawiła na Pietrku wrażenie powiewnego anioła. Nawet Gertruda Poulin, niemal tak szeroka, jak wysoka, nosiła suknię nieskalanie białą, zupełnie jak te mewy gnieżdżące się masami na środkowym półwyspie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Liczba czynności 5 K 48/32 Zl. Nr. 370/IX

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Bydgoskiej nr. 26 składająca się z domu mieszkalnego frontowego i tylnego oraz budynków gospodarczych w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Przedmieście karta 354 na imię Aliny Ożyńskiej zostanie w drodze egzekucji dnia 24 października 1934 r. o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 43. Cena wywołania wynosi 34.879.35 zł.

Sąd Grodzki.

Zlec. Nr. 513/GR 5193

Ogłoszenie Zarządu Miejskiego w Grudziądzu.

Na podstawie rozp. Rady Ministrów z dnia 9. VI. 1934 r. wcielono do gminy miasta Grudziądza z dniem 15. VI. 1934 r. gminę: Małe-Tarpno, część gminy Tuszewo i część gminy Wielkie-Tarpno.

Zarząd Miejski w Grudziądzu zawiadamia niniejszem mieszkańców terenów wcielonych do miasta Grudziądza, że z dniem 15. VI. 1934 r. właściwym dla nich urzędem gminnym jest Zarząd Miejski w Grudziądzu.

Do akt. 3. N. 6/31. Zlec. Nr. 371/IX.

UCHWAŁA.

W sprawie postępowania zapobiegawczego firmy Browary Chełmińskie Tow. Akc. w Chełmnie.

Sąd postanowił na mocy art. 52 rozp. z 6. III. 1928 r. Dz. Ust. poz. 244 umorzyć postępowanie zapobiegawcze na koszt dłużnika, albowiem na powtórnym terminie ogólnego zgromadzenia wierzycieli nie stawiła się niezbędna do skuteczności uchwały ogólnego zgromadzenia liczba wierzycieli.

Chełmno, dnia 27 lipca 1933 r.

Sąd Grodzki.

Do akt. 623/34.

PRZETARG.

31 lipca o godz. 12 sprzedaję w firmie Drewitrz ul. 3 Maja, przymusowym przetargiem za gotówkę 4 młockarnie szerokomłotne.

(—) **Brunon Duplicki**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru III.

5180



OBWIESZCZENIE

o przetargu przymusowym.

Dnia 31 lipca 1934 r. sprzedawać będę w Grudziądzu w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

1. o godz. 9 przed poł. w garażu p. Domke przy ul. Marszałka Focha samochód ciężarowy „Ford" A. A. 4451050 P. M. 54261 będący własnością p. Jana Stegnera w Grudziądzu ul. Mickiewicza 17/19 a oszacowany na kwotę 3.000,— zł.

2. o godz. 14 po poł. przy ul. 3-go Maja 39 przedmioty należące do pp. Stanisława i Anny Całbeckich: stoły, 2 stoliki nocne, regały, szafy, markizę płócienną, drzwi żelazne, lustro, umywalkę z lustrem, bufet zwykły czarny, 3 stojaki do kwiatów, 28 sztuk szkieł 7 lamp elektr., ramę do ściany, 3 łóżka, wagę decymalną, pulpit do składu, drabinę, 3 lampy gazowe, 4 krzesła, 2 pary firan z drążkami, maszynkę do gotowania oszacowane na łączną sumę 501.— zł.

3. Dnia 1 sierpnia 1934 r. o godz. 10 przed poł. w Jabłonowie przy oberży p. Piotrowskiego przedmioty p. Bolesława Złotowskiego zam. w Buku pow. Grudziadz:

1 byczka, 2 jałówki i powózkę parokonną oszacowane na kwotę 560,00 zł.

Powyższe przedmioty mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu pod 1 do 3 naprowadzonych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-szego w Grudziądzu

5198)

Do akt. Nr. Km. 1487/34. Zlec. Nr. 254/8.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. IV. B. Borzęcki zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 18, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 31 lipca 1934 r. o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Przyrzecze 1, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z urządzenia pokoju stołowego oszacowanych na sumę zł, 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 23 lipca 1934 r.

5214 **Komornik (—) Borzęcki.**

Do akt Nr. Km. 3267/34, 2637/34 i 2726/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III Wojciech Janowski zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 lipca 1934 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Ireny Przybyłowiczowej w jej lokalu w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 15, składających się aparatu do grzania zakąsek (6 kociołkowy), 1 szafy oszklonej do ciast, 1 wagi decymalnej i 6 ciężarków, 1 maszyny do pisania „Ideal" 26 stołów różnych. 86 krzeseł klubowych, 9 kanap pluszowych, 1 szafy żelaznej ogniotrwałej, 1 kasy „National", 1 wagi stołowej, 5 tojaków garder., 1 biurka kasowego, 1 kasy „Anker", 1 pianina skrzydłowego, 1 kuchni gazowej, 1 kompletnego urządzenia z lustrem w Barze, 5 stołów zwykłych. 4 lamp wiszących, elektr., 14 wazonów do kwiatów, 3 stołów kuchennych. 3 par portjer, 4 par firan z rolosami, 1 zegara ściennego, 4 wieszaków ściennych, 3 umywalek, kasy Monopol, 1 biurka z krzesłem, 4 par firan z drążkami, 3 drzewek w lokalu, 1 fotela pluszowego, 1 umywalki żelaznej, 1 obrazu olejnego, 4 łóżek zwykłych, 2 szaf zwykłych, 1 pieca żelaznego, 1 kanapki koszykowej, 1 kuchni gazowej na 8 garnków 27 krzeseł, 6 stołów zwykłych, 2 kanap pluszowych, 1 maszynki do mięsa, 1 maszynki do chleba, 1 samowaru do kawy, 2 aparatów „Junkera". 200 kieliszków, 8 kubełków do szampana, 30 karawek restaur., 20 obrazów, 30 popielniczek, 100 szklanek, 200 spodeczków, 100 dzbanków różnych, fajans. i porcel., oszacowanych na łączną sumę 4153,00 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 26 lipca 1934 r.

(—) W. Janowski

5199) Komornik Sądu Grodzkiego III. rewiru

Zlec, Nr, 512/GR 5195

Państwowy Bank Rolny
Oddział w Grudziądzu.

Sprzedaje w roku bieżącym osady samodzielne w następujących majątkach według podanych przeciętnych cen 1 ha ziemi bez budynków:

Łasinka	pow. grudziądzki	zł 756,—
Białobłoty	„ „	zł 1.034.—
Gołoty	„ chełmiński	zł 995.—

Grunty wymienionych majątków są przeważnie pszenno-buraczane, obszar parcel od 15 do 35 ha. — Parcele są uprawione i obsiane. Koszt upraw i zasiewów doljcza się do ceny kupna.

Przed zawarciem kontraktu kupna-sprzedaży należy wpłacić zadatek w wysokości conajmniej 25% ceny kupna, resztę należności rozkłada się na 20 lub 40 lat systemem amortyzacyjnym przy oprocentowaniu 5% w stosunku rocznym. Okres amortyzacji rozpocznie się dopiero z dn. 1 lipca 1937 r., do tego terminu pobierane będą jedynie odsetki w wysokości 3% rocznie. Na zabudowę parcel udziela Państwowy Bank Rolny pożyczek w wysokości 3.000.— do 4.000.— zł., spłacalnych analogicznie jak reszta ceny kupna.

Bliższych informacyj udziela Państwowy Bank Rolny — Oddział w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza nr. 18.

Do akt Km. 1674, 58, 1100, 306, 400, 399, 398, 814/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zam. w Gdyni na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza. że w dniu 30. VII. 34 r. o godz. 16-tej w Gdyni przy ul. 10 Lutego obok firmy „Bałtyk" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 lustra, 2 obrazy, 1 kwietnik wartości 75,00 zł.; w dniu 31 VII. 34 r. w Orłowie—Luskowni o godz. 11-tej: 1 maszyna do szycia i 1 garnitur męski, wartość 65.00 zł.; o godz. 12-tej w Orłowie obok sołectwa: 1 fortepian wartość 300.— zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży. w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 27. lipca 1934 r.

(—) K. Błaszkiewicz
5218) Komornik Sądu Grodzkiego

Do akt Nr. Km. 1538/34/II.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni. ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30. VII. 1934 r. o godz. 10.30 w Gdyni 10 Lutego nr. 39 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 opony do samochodu ciężar., 1 regału do składu szerok. 2,20 m. 2 części oszacowanych na łączną sumę zł. 300.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży. w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od ½ ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 27. lipca 1934 r.

5217) (—) J. Penk, komornik

DZIŚ NASTĄPI UROCZYSTE
OTWARCIE
CYRKU WARSZAWSKIEGO

„STO POCIECH"

w Bydgoszczy, na placu przy ul. Królowej Jadwigi. Przebojowy program atrakcji, oraz fenomenalna tresura zwierząt. — Początek o godz. 8.30. — w niedzielę 29 b. m. odbędą się dwa przedstawienia o godzinie 4 i 8.30 wieczorem.

TORUŃ

Pokój
umeblowany, Toruń, Rabiańska 5, m. 4. 5186

Pokój
elegancko umeblowany do wynajęcia od zaraz. Toruń, Prosta 2, I. p. m. 1.

Mieszkanie
3 pokojowe z łazienką do wynajęcia. Gliszczyński, Toruń, Kościuszki 64. 5181

Stancja
dla uczennic szkoln. wolna Toruń Słowackiego 69. 5178

Inteligentna
młoda osoba zna się wszechstronnie na gospodarstwie domowem, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" Toruń, pod nr. 5183

Meble
nowe komplet kuchenny 65 zł. Szafki kuchenne 8 zł. okazyjnie sprzedam, Paczoska, Toruń, Przedzamcze 4. 5182

Rzepak
zimowy, sprzedaje do siewu. Brąchnówko p. Chełmża, tel. 41. pow. Toruń. 5185

Ekspedjentka
energiczna do składu obuwia, obojętnie z jakiej branży potrzebna. Zgłosz. osobiście lub piśmiennie w składzie obuwia Toruń Szeroka 26/28. 5179

Skład kolonjalny 5174
oraz restauracja (na rachunek z urządzeniem i mieszkaniem od zaraz do wynajęcia za 75 zł. Pacuska, Lidzbark

Unieważniam
zagubione dokumenty: książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Toruń; Poświadczenie obywatelstwa, wystawione przez Starostwo w Wąbrzeźnie i kartę rowerową wystawioną przez Starostwo Grodzkie Toruń nr. M. T. 5401.
5147 Ludwik Jankowski.

KONIEC WYPRZEDAŻY SEZONOWEJ



GDAŃSK ZAOPATRYWOWUJE SIĘ W FIRMIE 2166

Werner

CENY I JAKOŚCI SĄ ZNANE

GRUDZIĄDZ

2.000 złotych
na pierwszą hipotekę na gospodarstwo na krótki termin poszukuje. Dom w procencie 2 pokoje z kuchnią i ½ morgi ogrodu w Grudziądzu. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" 5197

Mieszkanie
4 i 2 pokojowe ładne, słoneczne do wynajęcia od 1 sierpnia rb. Bliższa wiadomość: A. Krużycka, ul. ks. Budkiewicza nr. 18. III. m. 7. Grudziądz. 5192

Dom
z mniejszemi mieszkaniami, podwórzem, ca ½ morga ogrodu, w centrum miasta z próżnem 2-pokojowem mieszkaniem z kuchnią zaraz tanio sprzedam. Grudziądz, Zamkowa nr. 13a, Wodkowski 5155

Mieszkanie
dwupokojowe świeżo odnowione do wynajęcia od 1. VIII. Grudziądz, Pańska 22. 5201

Dokart
lub w pojedynkę tylko w dobrym stanie kupi okazyjnie majątek Więncki. Zgłoszenia pisemne Centrala Handlowa Ziemiopłodów, Grudziądz, Wybickiego 25. 5200

UWAGA! UWAGA!
Najtańsze źródło zakupu.

Cukier	1. ft.	—.70
Kawa Rio palona	¼ ft	—.50
Kakao	¼ ft	—.40
Makaron nitki	1 ft	—.45
„ krajanka	1 ft	—.40
Ryż drobny	1 ft	—.17
„ Burma	1 ft	—.25
„ Arcan 5x	1 ft	—.35
„ Moulmain 5x	1 ft	—.40
Figi	1 ft	—.90

Poleca
F-ma NOWAKOWSKI
Grudziądz, ulica Toruńska 38. Telefon 45. 5194

Dwaj uczniowie gastronomiczni
uczciwych rodziców mogą się od zaraz zgłosić. Hotel „Królewski Dwór" Grudziądz, Rynek 3/4. 5135

Przyjechał na krótki czas!
Wszechświatowej sławy psych. telep. i sugest.
WŁ. MESSING
który odsłania tajemnicę każdego człowieka.
Kto pragnie poznać właściwości swego charakteru, odkryć uśpione zdolności, dowiedzieć się o przeszłych, teraźniejszych i przyszłych losach swego życia, winien skorzystać ze sposobności i odwiedzić bezzwłocznie **Messinga**, wybitnego znawcę tajemnic życia ludzkiego. (5176
Przyjmuje od 10—1, 3—8.
Toruń, przy ulicy Szerokiej 37 m. 5 II. piętro

SPECJALNY SKŁAD FUTER I PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA KUŚNIERSKA
KAZIMIERZ NITECKI
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa nr. 48 Telefon 325
we wtorek dn. 31 lipca br.
OTWARCIE
5191
Skład bogato zaopatrzony w wszelkiego rodzaju futra, błamy, skórki i kołnierze. Pierwszorzędne wykonanie prac kuśnierskich i przeróbek pod kierownictwem wybitnego warszawskiego fachowca. Zwiedzanie magazynu bez obowiązku kupna.

Przekonajcie się o naszych tanich cenach i o **pierwszej** jakości w towarze
w wyprzedaży sezonowej
HERSTHAL
Gdańsk 5167
Breitegasse 104 Telefon 275-23
Skład MODNEJ GARDEROBY DAMSKIEJ, MĘSKIEJ NA MIARĘ i GOTOWEJ
Przed kupnem proszę zobaczyć moje okna wystaw.
USŁUGA POLSKA

Posadzkę parkietową
pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie (Pomorze)
Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z. o. p. **Tel. Wejherowo 6.** 664

Osiedliłem
się w Pucku, ul. Hallera 6 telefon 47.
Izydor Janca
lekarz
Przyjmuję od godziny 8—11 i 14—17-tej. 4863



WYTWÓRNIA LATARN ULICZNYCH
GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH
ROBOTY BLACHARSKIE BUDOWLANE i WARSZTATOWE, INSTALACJE KANALIZACYJNE — WODOCIĄGOWE i ELEKTRYCZNE WSZELKIE ROBOTY DEKARSKIE
TEODOR GLIŃSKI
TELEFON 348 **TORUŃ** PIEKARY 15

Poszukuję
eleganckiego 3 pokojowego mieszkania z łazienką od września, czynsz z góry. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod 5202, Toruń.

Kafle
do pieców, trwałe, w solidnem wykonaniu, poleca najtaniej FABRYKA KAFLI, SKÓRCZ (Pomorze).

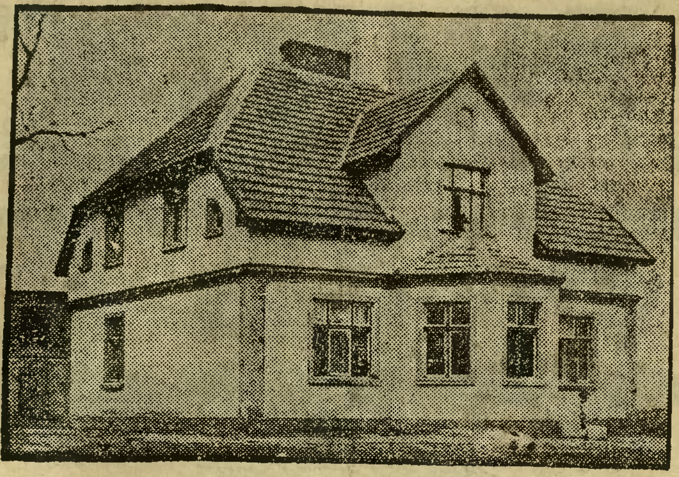


Od 5 do 50 zł
każdy może **zarobić**, dając nam klijenta na foto-aparat, radjo Philips, patefon, wyżymaczkę lub rower. Towary pierwszorzędne. Dyskrecję zapewniamy. Grim Suke i Kamieński, Oddział w Gdyni, Starowiejska 47, tel. 4648
4708

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
— poleca —
Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047
2604 **Fabryka Mebli**
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.



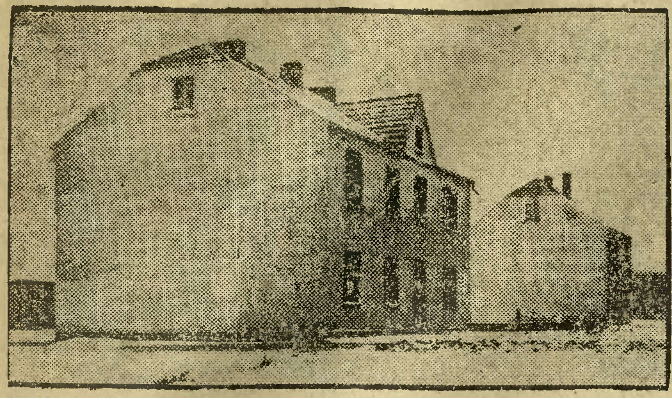
Nowa budowa **naszego członka** właśc. domu p. Piotra Kamińskiego, Tczew, Wybickiego 27, poż. zł 8.000,—



Nowa budowa naszego członka urzędnika kolejowego p. Bernarda Bieszki, Smolno, pow. Morski



Nowa budowa naszego członka p. dyr. C. Kreczego Poznań, ul. Marsz. Focha 188a, pożyczka zł 14.000.—



Przedni dom naszego członka stolarza kol. p. Gustawa Bieleckiego, Tczew, ul. Gdańska 56, poż. zł 18.000,—

Tylny dom naszego członka urz. kol. p. St. Skierniewicza, Tczew, ul. Gdańska 54, pożyczka zł 15.000,—

Dotychczas udzielone pożyczki wynoszą:

zł 1.358.500

WŁASNA OSADA KAŻDEMU OBYWATELOWI

za pomocą **bezprocentowej pożyczki**

„HACEGE" e. G. m. b. H.

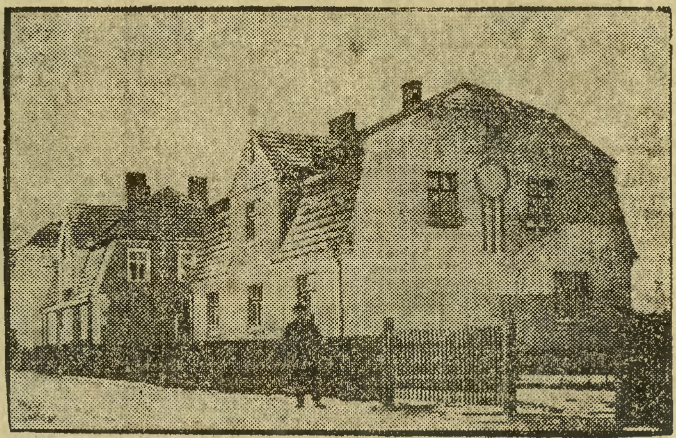
Gdańsk-Oliwa,

Fürstl. Aussicht 15

9443

Tel. 45 504

Żądajcie bezpłatnych prospektów



Przedni dom naszego członka murarza p. Bernarda Szczuki, Tczew, Wybickiego 12, pożyczka zł 10.000,—

Tylny dom naszego członka ink. p. Huberta Czechowskiego, Tczew, Wybickiego 11, pożyczka zł 6.000,—

Informacyj udziela:
w Gdyni. p. dyr. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder"
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 31.
w Tczewie p. E. Raduński, ul. Kościuszki 9.
w Bydgoszczy p. T. Chamiec, ul. Bocianowo 13.

TORUN

KAFLE

białe i kolorowe, **cegła** szamotowa, **drzwiczki, płyty, ruszta, piekarniki,** poleca najkorzystniej JÓZEF PODGÓRSKI Toruń, Łazienna 5. Roboty zduńskie wykonuje solidnie i fachowo. 3632

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tan

Firma „PEDAB" w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (1842

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat

3851

kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie.

Polecam młode dobre,

KONIE

robocze, według wyboru, po niskich cenach. Również zamieniam stare konie na młode. **Fr. Liedtke,** handlarz koni, Toruń, ul. Wola Zamkowa nr. 4/6 — telefonicznie w sprawie kupna koni, zgłaszać się pod nr. 13. 4802

Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829 **Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.**

Kreślarza

technicznego fach zdobędziesz na korespondencyjnych (jedynych w Polsce z prawem wydawania świadectw) lub słuchowych Kursach Kreśleń Technicznych inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 4601

Pomiary

katastralne, gospodarcze, parcelację, ustalanie granic, wyłączenie z Reformy Rolnej, meljoracje rolne, wykonuje CZESŁAW ELLMANN, mierniczy przysięgły Toruń, Rynek Staromiejski 18 (4694)

Piegi,

opaleniznę, żółte plamy, usuwa pod gwarancją, aptekarza Jana Gadebuscha

„AXELA"-krem

słoik zł 2,—, mydło „Axela" 1 kaw. 1.— zł. W Toruniu do nabycia w firmie **J. Kapczyński,** Toruń, ul. Szeroka 15. 4554

Mieszkanie

6-pokojowe, 1 piętro, komfortowe, słoneczne, wyremontowane, naprzeciw placu tennisowego, wolne od 1 sierpnia. Wiadomość: Toruń, Mickiewicza 18, m. 3, właściciel. 5175

NAJNOWSZE **PŁYTY GRAMOFONOWE**

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4. 3459

Robactwo

pluskwy, karaluchy i mole wytępia gwarantowany wynalazek XX. wieku płyn: „GAZOLIT" 5011

RADJO-APARATY najnowszej konstrukcji

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4 3459

ZAKŁADY GRAFICZNE POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S.A.

Telefon 202 W TORUNIU Bydgoska 56

wykonują

WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

a mianowicie: dzieła, broszury, prospekty, formularze, kwitariusze, bloki, wszelkie druki dla przemysłu, handlu i banków

SPECJALNOŚĆ: druki wielobarwne wykonane techniką offsetową i litograficzną

Na życzenie służymy kosztorysami oraz projektami, opracowanemi przez artystów - grafików

ZAKŁADY SĄ ZAOPATRZONE W NOWOCZESNE URZĄDZENIA

WŁASNA INTROLIGATORNIA wykonuje wszelkiego rodzaju prace gustownie i po cenach przystępnych

Poszukuję

dzierżawy majątku 300 — 600 m., od zaraz lub później. Zgł. pod nr. 5123 do „Dnia Pomorskiego" Toruń.

Korzystnie

na sprzedaż willa, duży ogród, plac budowlany i stajnie. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń. 5151

Unieważnia

się legitymację wystawioną na nazwisko Alfreda Szymkowiaka, przez Szkołę Wydziałową w Toruniu. 5175

Już od 1 sierpnia otwarcie

KABARETU

w dużej sali HOTELU

„Trzy Korony"

Toruń, St. Rynek

Pierwszorzędna orkiestra.
Występy artystyczne pierwszorzędnych sił śpiewaczych i tanecznych.

5184

Zarobek

500 zł miesięcznie zapewniony (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. D|H „Milew", Warszawa, Żórawia 45-10. (4823

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Mydła

rzadkie ½ kg 0.45
rzadkie białe ½ kg 0.60

Radion

paczka tylko zl 0,75

Mydło Lira

rygiel tylko zł 0.75

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7.

?427

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących precy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szydłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.